Niech żyje Zjednoczona Partia Klasy Robotniczej wiodąca Polskę do Socjalizmu!

REDAKCJA i ADMINISTRACJA. Kraków, Rynek Główny 38. Telefony redakcji: 556-53; 553-10; — Telefon administracji 527-60 — wewn. 22. Sekretariat redakcji czynny w godzinach 10—12, 16—18. Administracja czynna w godz. od 8—16, w soboty od 8—15

Wtorek, 14 grudnia 1948 Cena 5 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 344 Kraków Rok 57

Kostaryka apeluje do Rady Bezpieczeństwa

PARYŻ. Na kilka minut przed zakończeniem trzeciej sesji Zgromadzenia Generalnego ONZ wpłynęła na ręce przewodniczącego Rady Bezpieczeństwa depesza od rządu Kostaryki z prośbą o interwencję w związku zaatakowaniem kraju przez oddziały, operujące z terytorium Nikaragui.

Wicemin. tow. Szyr o Czynie Kongresowym

Doświadczenia podniosą współzawodnictwo na wyższy poziom w roku 1949

W związku z niebywałym rozmachem z napływającymi z całego kraju zwycięskimi meldunkami o wykonaniu zobowiązań Czynu Kongresowego przedstawiciel RAP i SAP uzyskał wypowiedź towarzysza wiceministra Szyra [illegible] zna- czeniu „Czynu" w odbudowie i rozbudowie naszego kraju.

„Czyn Kongresowy" stanowi wydarzenie dużej wagi. Dla uczczenia historycznego dnia Zjazdu Zjednoczeniowego postanowili górnicy, hutnicy, włókniarze, metalowcy, pracownicy i robotnicy przemysłu [illegible]u, komunikacji, żeglugi, budownictwa, robotnicy rolni i produjący chłopi dać krajowi więcej węgla, żelaza, maszyn, tkanin, pracować lepiej, sprawniej, oszczędniej, budować szybciej, likwidować zaniedbania, realizować w praktyce hasła nowego, socjalistycznego stosunku do pracy i produkcji.

Dzięki „Czynowi Kongresowemu" wykonanie planów za rok 1948 zostało znacznie ułatwione, a cały wysiłek klasy robotniczej koncentruje się na osiągnięciu jak największej ilości ponad planowanej produkcji.

Bohaterzy „Czynu Kongresowego" nie zadawalają się nawet wysokimi, niezwykle trudnymi warun[illegible] walczą o przedterminowe wykonanie zobowiązań.

W toku realizacji „Czynu Kongresowego" stawiają sobie załogi nowe wymagania, zdobywając świadomość swej siły i swych możliwości i dokonując śmiałych korektyw planów układanych przez dyrekcję.

Robotnicy wielu zakładów przełamują uprzedzenia i zastrzeżenia personelu technicznego, wykazując, że w obliczeniach „obiektywnych" możliwości produkcyjnych nie uwzględniono tego potężnego czynnika produkcji, jakim jest świadomość klasy robotniczej i zespołowe współzawodnictwo pracy.

Kopalnia „Zabrze-Wschód" wykonała zobowiązanie [illegible] 2 [illegible] przed [illegible] dzien[illegible] 8416 ton w dniu 28 listopada.

Oto jest miara ukrytych rezerw, którą wyzwoliła inicjatywa załogi „Zabrze-Wschód".

PWZ Azotowych w Chorzowie wykonały zobowiązanie na 10 dni przed terminem. Kopalnia „Bierut" na 10 dni przed terminem. PZZB Nr. 3 na 2 dni przed terminem.

Według niepełnych danych hasło kopalni „Zabrze-Wschód" podjęły w przemyśle MPiH 921 zakładów obejmujących 800.000 robotników i pracowników umysłowych.

Dzięki takim wysiłkom i wynikom, plan roczny roku 1948, drugiego roku trzylatki będzie wysoko przekroczony.

31 października przemysł naftowy wykonał plan według wartości produkcji; 5 listopada przemysł chemiczny i mineralny, 10 listopada spożywczy, 15 listopada tłuszczowy, drzewny, odzieżowy, 18 listopada hutniczy i włókienniczy, 23 listopada skórzany, 24 listopada elektrotechniczny, 26 listopada metalowy, 27 listopada papierniczy, 1 grudnia konserwowy, 4 grudnia fermentacyjny, 6 grudnia cukrowniczy i graficzny.

Istnieją wszystkie przesłanki dla osiągnięcia 110 procent planu, a więc dla ponadplanowej produkcji rzędu miliarda 200 milionów złotych przedwojennych, i dla przewyższenia produkcji roku 1947 o prawie 30 procent.

Znaczenie Czynu Kongresowego jest jednak o wiele większe i głębsze.

PO PIERWSZE w ramach tej kampanii nastąpił przełom w formach współzawodnictwa, przejście od współzawodnictwa między-jednostkowego, do współzawodnictwa międzyzespołowego, opartego o współzawodnictwo jednostkowe. Przodownicy pracy wychowują no[illegible] kadry, szkolą zespoły, walczą o nowe metody pracy, zespoły współzawodniczące rewolucjonizują od dołu procesy produkcyjne wnosząc swą inicjatywę, krytykę, swój entuzjazm i swój upór [illegible] przełamywaniu piętrzących [illegible] przeszkód, swą niewiarę w tak często nadużywane słowo: niemożliwe.

PO DRUGIE: — w toku tej kampanii nastąpiło zbliżenie pomiędzy personelem technicznym i administracyjnym, a robotnikami, szybsze scementowanie codziennej współpracy dyrekcji, Kół Partyjnych i Rad Zakładowych.

PO TRZECIE — wzbogaciła się treść współzawodnictwa, obejmująca takie punkty, jak budowa i remont mieszkań, świetlic, żłóbków, przedszkoli, burs, dróg do osiedli oraz walka z marnotrawstwem o lepszą organizację transportu wewnątrz fabrycznego i kopalnianego, o lepszą jakość produkcji, [illegible] wyższą dyscyplinę pracy.

PO CZWARTE: — wzrosła rola [illegible] tii, którzy [illegible] gresowego stanęli na czele mas bezpartyjnych, z drugiej strony wyłonił się w toku kampanii nowy i piękny aktyw bezpartyjnych.

PO PIĄTE: — osiągnięcia i usprawnienie organizacyjne będące rezultatem „Czynu Kongresowego" zostaną utrzymane i pogłębione, staną się nie tylko świadectwem okresowego wysiłku, ale solidną bazą dla walki o przekroczenie planu 3-letniego o przygotowanie 6-letniego planu budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

Takie są wynikające z tego krótkiego przeglądu zadania: utrwalić zdobycze „Czynu Kongresowego", [illegible] nabyte doświadczenia, podnieść współzawodnictwo w roku 1949 [illegible] „Czynu K[illegible] dyskusję na temat planu na rok 1949 w masy robotnicze — niech w ogniu krytyki załóg zrodzą się wyższe od cyfr planowych zadania i zobowiązania.

Zawiadamiamy naszych Czytelników, że dnia 16 grudnia 1948 r. ukaże [illegible] w Krakowie pierwszy numer organu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

KRAKOWSKA

„TRYBUNA ROBOTNICZA"

Dotychczasowi Czytelnicy „Trybuny Robotniczej" i „Naprzodu" czytają i prenumerują organ Zjednoczonej Partii

„TRYBUNĘ ROBOTNICZĄ"

Wzrost wydatków na wojsko

Oświadczenie deputowanego Duclos w sprawie budżetu francuskiego

PARYŻ — Francuskie Zgromadzenie Narodowe uchwaliło 341 głosami przeciwko 231 rządowy projekt ustawy przewidujący głosowanie nad budżetem nie jak dotychczas według poszczególnych pozycji, lecz nad globalnymi sumami kredytów poszczególnych ministerstw.

Przewodniczący parlamentarnej [illegible]znej [illegible] Du[illegible]

1) projekt ogranicza zasadnicze uprawnienia parlamentu w dziedzinie kontroli wydatków państwa.

2) nowe podatki projektowane przez rząd obciążają przede wszystkim masy pracujące,

[illegible] wzrost podatków pociągnie za sobą nieuniknioną zwyżkę cen otwierając drogę do dalszej inflacji.

[illegible] rząd Queuille'a zrzuca na barki pracujących koszty ostatniej wojny i koszty awanturniczej polityki imperialistów amerykańskich. [illegible] odszkodowań niemieckich i [illegible] wydatków na wojsko są logicznym następstwem planu Marshalla. Już [illegible] tej chwili wydatki wojskowe rządu francuskiego przekraczają sumy, otrzymane z tytułu tzw. „pomocy amerykańskiej".

5) projekt rządowy umożliwia ukrycie rzeczywistej wysokości kredytów wojskowych przez umieszczenie szeregu sum w globalnych sumach budżetów innych ministerstw.

6) polityka finansowa rządu Queuille jest całkowicie uzależniona od Stanów Zjednoczonych.

PARYŻ — Projekt budżetu rządu Queuille będzie rozpatrzony [illegible] wtorek przez komisję finansową Zgromadzenia Narodowego i przejdzie następnie pod obrady Zgromadzenia.

Dotychczasowa polityka nie przyniosła sukcesów USA

NOWY JORK — Przemawiając na wydziale prawa uniwersytetu w Yale, przewodniczący Partii Postępowej Henry Wallace ponownie wypowiedział się za podjęciem bezpośrednich rozmów między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim, celem pokojowego uregulowania istniejących między nimi rozbieżności.

Wallace stwierdził, że polityka dotychczasowa nie przyniosła Stanom Zjednoczonym wielkich sukcesów. W Chinach załamała się ona całkowicie. Mimo olbrzymiej pomocy [illegible] Czang Kai [illegible] wi chińskich wojsk ludowych. [illegible] Europie zachodniej, jakkolwiek nie jest to tak bardzo widoczne, Stany Zjednoczone przegrywają bitwę o Niemcy.

Podkreślając, że gospodarka narodowa USA opiera się obecnie na „dwóch szczudłach" — programie zbrojeń i programie pomocy zagranicy — **Wallace wezwał Stany Zjednoczone do odrzucenia obu tych szczudeł i stanięcia na własnych nogach, do skoncentrowania całego wysiłku w kierunku rozwoju produkcji pokojowej, która jedynie jest dźwignią postępu.**

Zaprzysiężenie nowego gabinetu na Węgrzech

BUDAPESZT. — W piątek zaprz[illegible]y rząd węgierski, [illegible] stanął Istvan Dobi.

Pod przewodnictwem premiera Istvan Dobi odbyło się posiedzenie nowego gabinetu. Rada Ministrów, na wniosek wicepremiera Rakosiego postanowiła zaproponować prezydentowi republiki Sakasic [illegible] Dinnyesa na przewodniczącego Rolnego Instytutu Doświadczalnego.

Były premier Dinnyes obejmie ten urząd w poniedziałek. Zachowa on również stanowisko przewodniczącego partii drobnych rolników.

Wręczenie nagrody Nobla

SZTOKHOLM — Została tu wręczona nagroda Nobla tegorocznym laureatom: Anglikowi Elliotowi (literatura), Szwedowi prof. Tiseliusowi (chemia), Anglikowi prof. Blackettowi (fizyka) i Szwajcarowi dr. Muellerowi (medycyna).

—o—

Największy na świecie maszt antenowy

powstanie wkrótce w Raszynie

WARSZAWA — W [illegible] w Raszynie [illegible] radio[illegible] nadawczej o mocy 200 KW.

Nowa radiostacja posiadać będzie największy na świecie maszt antenowy o wysokości 335 metrów. Żelbetonowy fundament olbrzyma zbudowany będzie na osadzonych w ziemi piętnastometrowych palach.

Przy budowie olbrzymiego masztu antenowego zastosowany będzie nowoczesny dźwig bez liny, poruszający się na oponach pneumatycznych wewnątrz masztu. Wyciągiem tym, dostarczane będą materiały budowlane na wyższe kondygnacje. Po zakończeniu budowy, dźwig zostanie oddany do użytku zwiedzających radiostację, którzy będą mogli z wyżyn masztu antenowego oglądać rozległy widok na okolice Warszawy.

[illegible] będą cztery kondygnacje lin stalowych, które na dwunastu obciągaczach [illegible]ane będą w tkwiących w ziemi wielotonowych blokach betonu.

Instalacja nowego nadajnika, którego aparaturę dostarczy przemysł czechosłowacki, potrwa około trzech miesięcy. Tyle też czasu zajmie montaż masztu antenowego do nowej, najsilniejszej w Polsce radiostacji, która zostanie oddana do użytku w połowie roku 1949.

Obchód rocznicy śmierci Szopena w USA

[illegible] powołany został do życia ogólnoamerykański komitet [illegible] nej rocznicy śmierci Szopena, przypadającej [illegible]

Obrady Polsko-Francuskiej Komisji Mieszanej

WARSZAW (PAP) Do Warszawy przybyla delegacja francuska na obrady polsko - francuskiej Komisji Mieszanej, powołanej dla realizacji konwencji o współpracy intelektualnej między Polską a Francją.

Delegacji francuskiej przewodniczył minister Marx z francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych. W skład jej weszli ponadto: dyr. Besiais z francuskiego ministerstwa oświaty, dyr. Instytutu Francuskiego w Polsce radca Moisy i inni.

Delegacji polskiej i obradom Komisji przewodniczył wiceminister Oświaty prof. dr Henryk Jabłoński.

Obrady odbywały się w atmosferze nacechowanej wzajemną życzliwością.

W wyniku obrad uchwalony został protokół z rezolucjami przewidującymi dalszą współpracę kulturalną, a więc uregulowanie szeregu [illegible] polskiego na terenie Francji, wymiany stypendystów, wymiany artystycznej — szczególnie w związku z Rokiem Chopinowskim — zagadnienia rozpowszechnienia książki francuskiej w Polsce i inne.

Po zakończeniu obrad, obie delegacje zostały przyjęte przez ministra Oświaty dr Stanisława Skrzeszewskiego.

Stolica mobilizuje się radośnie

na przyjęcie delegatów kongresowych

Warszawa żyje zbliżającym się dniem zjednoczenia obu partii robotniczych. Kongres Zjednoczenia, jak i poprzedzający go Zjazd PPR i Kongres PPS, które powezmą decyzje o ostatecznym połączeniu — są osią zainteresowania mieszkańców Stolicy.

Warszawa przygotowuje się do tego historycznego momentu „pełną parą". Robotnicy budowlani w przyśpieszonym tempie wykańczają odbudowujące się gmachy instytucji państwowych i społecznych, linie komunikacyjne, mosty — dążąc do tego, aby w dniu Kongresu Zjednoczenia Stolica przybrała nowe, wspaniałe oblicze. Niektóre ulice w ciągu kilku dni nie do poznania zmieniły swój wygląd.

GMACH WSPÓLNEGO KONGRESU

Główne zainteresowanie wzbudza naturalnie odbudowany gmach Politechniki Warszawskiej, w którym obradować będą delegaci Kongresu Zjednoczenia. Wewnątrz gmachu wszystko lśni bielą i czystością. Robotnicy zatrudnieni przy wykańczaniu gmachu nie szczędzą wysiłków i czasu, aby wykonać swą pracę jak najlepiej i na czas.

Przed Politechniką wzniesiono prawdziwy las białych wysokich masztów, na których powiewają czerwone flagi robotnicze.

KONGRES PPS

Także w gorączkowym tempie przygotowuje się do przyjęcia delegatów Kongresu PPS Państwowy Teatr Polski. W uprzątaniu okolic teatru pomagają żołnierze WP. Usunięto już gruzy na placu przed teatrem, zniwelowano teren wokół pobliskiego gmachu KCZZ i wzniesiono kilkadziesiąt masztów z flagami.

KONGRES PPR

Zjazd PPR odbędzie się w „Romie". I tu wre intensywna praca. Przebudowywana dla celów operowych sala „Romy" zostanie udekorowana czerwienią i emblematami narodowymi. Na Nowogrodzkiej, Pankiewicza i sąsiednich ulicach wznoszą się już białe maszty z czerwonymi flagami.

ODBUDOWA MIASTA

Największą radość sprawiło zakończenie prac przy budowie [illegible] wierzchni kolei średnicowej i uporządkowanie w związku z tym Al. Jerozolimskich na odcinku między Nowym Światem a Kruczą. Zakończono także budowę mostów Śląsko-Dąbrowskiego i Kolejowego, których ostateczne oddanie do użytku nastąpi [illegible] nie przed terminem.

Ogólny podziw wzbudza, wykonczony przed terminem — w ramach czynu kongresowego robotników — gmach Ministerstwa Przemysłu i Handlu na Pl. Trzech Krzyży, który jest nie tylko ozdobą dzielnicy, ale całej Stolicy.

Na każdym kroku tętni radość pracy, którą w dniach przedkongresowych manifestuje się uczucia mieszkańców Warszawy do Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej. Stolica Polski w godny sposób przygotowuje się na powitanie delegatów historycznego Kongresu.

ZGON tow. Tomasza Rybka

W dniu 12 bm. zmarł w Janowie w wieku 69 lat tow. Tomasz Rybok, jeden z najstarszych członków Polskiej Partii Socjalistycznej, do której należał od 1894 r.

Tow. Rybok był długoletnim przewodniczącym Komitetu PPS w Siemianowicach. Będąc górnikiem z zawodu należał do czynnych działaczy w górniczym ruchu zawodowym.

Ostatnio uzyskał pierwszą nagrodę w zorganizowanym przez CZZG konkursie na [illegible] górnika.

Pogrzeb tow. Rybka odbędzie się 14 bm. o godz. 15 z domu żałoby w Janowie przy ul. Mikołowskie 31 na miejscowy cmentarz.

Wzywa się wszystkie okoliczne organizacje partyjne do wzięcia wraz ze sztandarami udziału w pogrzebie zmarłego towarzysza, w którym tracimy oddanego bojownika o sprawę socjalizmu.

Cześć Jego pamięci!

Końcowe prace ONZ w Paryżu

PARYŻ. — W sobotę Zgromadzenie Generalne ONZ zebrało się na swe ostatnie posiedzenie w Paryżu, by rozpocząć końcową debatę w [illegible] Palestyny. Na porządku dziennym znajdowała się rezolucja brytyjska uchwalona nieznaczną większością głosów przez Komisję Polityczną a przewidująca wysłanie do Palestyny 3-osobowej komisji w celu prowadzenia rokowań pokojowych. Ponadto Zgromadzenie zajęło się poprawką Francji, Kanady, Australii, Chin, Nowej Zelandii, Brazylii i Kolumbii, proponującą, by wspomniana komisja nie posiadała uprawnień do narzucenia swych rozstrzygnięć, lecz by Żydzi i Arabowie osiągnęli porozumienie pomiędzy sobą, ażeby nadać mu trwały charakter.

Kanadyjski minister spraw zagranicznych Pearson stwierdził, że rezolucja uchwalona przez większość Komisji Politycznej posiada mało szans uzyskania 2/3 głosów Generalnego Zgromadzenia.

Francuski minister spraw zagranicznych Schuman wyraził pogląd, że wprawdzie rezolucja — z poprawkami lub bez — „nie jest doskonała" ale nie ma czasu do stracenia.

Delegat brytyjski minister Hecktor Mc Neil oznajmił, że Wielka Brytania wciąż jeszcze wierzy w skuteczność ostatnich propozycji Bernadotte'a, chociaż rozumie, że propozycji tych nie przyjęliby [illegible] Żydzi ani Arabowie. Mc Neil [illegible] się na uzupełnienie rezolucji poprawką 7 wspomnianych państw.

Również delegat USA Foster Dulles oznajmił, że zgadza się na przyjęcie rezolucji wraz z poprawkami.

Przewodniczący Evatt, odraczając posiedzenie do godzin popołudniowych wzywał delegatów do za[illegible] ducha współpracy.

Na posiedzeniu popołudniowym Zgromadzenie zabrał głos delegat Polski dr. Tadeusz Żebrowski i przedstawił punkt widzenia Polski na zagadnienie Palestyny.

Manewry amerykańskie w sprawie Palestyny

PARYŻ — Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, która miała obradować nad zaleceniem przyjęcia Izraela w poczet członków ONZ, zostało odroczone na żądanie delegacji amerykańskiej. Jednocześnie za kulisami Zgromadzenia Generalnego delegacja amerykańska rozwija gorączkową działalność, zmierzającą do zmiany rezolucji palestyńskiej, uchwalonej na pierwszej komisji, a dotyczącej wyboru komisji rozjemczej.

Wysiłki amerykańskie idą w tym kierunku, aby członków komisji rozjemczej wybierało nie 5 stałych członków Rady Bezpieczeństwa, ale Zgromadzenie Generalne, co by oczywiście zapewniło Stanom Zjednoczonym wpływ na wybór tej komisji mającej się składać z 3 delegatów. Stany Zjednoczone wysunęły na kandydatów do tej komisji siebie, Turcję i Australię.

Uchwalenie deklaracji praw człowieka

„Większość" amerykańska przeciwna istotnym poprawkom

PARYŻ — Zgromadzenie Generalne większością głosów uchwaliło projekt Deklaracji Praw Człowieka odrzucając wniosek radziecki o odroczenie głosowania nad Deklaracją do roku przyszłego. Przeciwko projektowi Deklaracji w obecnej jego formie wypowiedzieli się przedstawiciele Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.

Przed głosowaniem zabrał głos wiceminister Wyszyński, który wykazał w obszernym przemówieniu braki rozpatrywanego projektu Deklaracji oraz zgłosił cztery istotne poprawki, zmierzające do skuteczniejszej obrony praw człowieka. Poprawki radzieckie zostały jednak przegłosowane przez większość anglosaską.

Inauguracja pierwszej w Polsce Opery Robotniczej

we Wrocławiu

WROCŁAW. — Hasło upowszechnienia kultury znalazło swój wyraz we wspaniałym osiągnięciu wrocławskiego świata pracy: po kilku miesiącach wytężonej pracy poza godzinami zajęć zawodowych, robotnicy i pracownicy zakładów wrocławskich zainaugurowali pierwszy sezon opery robotniczej w Polsce wystawieniem „Flisa" Moniuszki.

[illegible] pracy.

Główne role kreują: Irena Kor[illegible] Leon Rytymirski (Społem), Bronisław Turczyński (Wiedza) i Tadeusz Osika (Pafawag).

Orkiestrą dyrygował Oldrich Łapka, baletmistrzem była Xenia Boreńska, reżyserował dyr. Stanisław Drabik. Kostiumy i dekoracje projektował prof. Stanisław Jarocki.

Były członek ONR i konfident gestapo

skazany na karę śmierci

WARSZAWA. — Sąd Okręgowy w Warszawie skazał na karę śmierci Bonifacego Jóźwickiego, b. członka ONR i „Falangi", który w czasie okupacji niemieckiej był konfidentem i współpracował z gestapo.

Jóźwicki działał w czasie wojny w [illegible] jako konfident tajnej policji niemieckiej i idąc na rękę okupantom, spowodował aresztowanie [illegible] szarda Oracza oraz Kępinę — członków polskiego Ruchu Oporu. Od czerwca 1941 r. do połowy 1942 r. brał udział w niemieckiej grupie dywersyjnej na [illegible]

Jako członek ONR i „[illegible]" [illegible] przed wojną Jóźwicki utrzymywał kontakty z wywiadem niemieckim.

W swojej długoletniej konfidenckiej praktyce Jóźwicki, starając się wykrywać członków polskiego Ruchu Oporu, zwracał się nawet do swoich bardzo dobrych znajomych o wyrobienie mu fałszywych dokumentów. Kończyło się to zawsze aresztowaniem przez gestapo.

Jóźwicki skończył specjalną szkołę dywersyjną w Królewcu i był w stałym kontakcie z Klubem „[illegible]" [illegible]ch: W. Szele[illegible] i [illegible]za Nowickiego którzy pracowali na rzecz gestapo. Pracował także w kasynie gry w Warszawie.

Jak stwierdzili świadkowie, polskie organizacje niepodległościowe przeprowadziły wywiad, w wyniku którego stwierdzono, że Jóźwicki był konfidentem gestapo i brał udział w niemieckiej akcji dywersyjnej. Podziemny Sąd Wojskowy wydał na niego wyrok śmierci. Wybuch Powstania uniemożliwił wykonanie wyroku.

Transport reemigrantów

SZCZECIN — W dniu 11 bm. na dworzec Turzyński w Szczecinie przybył nowy transport reemigrantów ze strefy radzieckiej z m. Quedlinburga w składzie 59 osób. Są to rzemieślnicy i [illegible].

Nowe wykopaliska w Wielkopolsce

POZNAŃ. — Dalsze stanowiska prehistoryczne odkryte w Wielkopolsce stanowią ważny przyczynek do pogłębienia wiedzy o naszej przeszłości przeddziejowej.

W Koninie ekipa pracowników Instytutu Badania Starożytności Słowiańskich odkryła grób przedhistoryczny z epoki brązowej. Szereg grobów „skrzynkowych" kultury pomorskiej odkryto w Sokołowicach pow. kościańskim. W Mieszkowie, pow. Leszno znaleziono ułamki naczyń glinianych „kultury łużyckiej" oraz większą ilość skorup „kultury łużyckiej".

Na grób „kultury łużyckiej" natrafiono również w Kotowie pow. [illegible] wolsztyńskim. W grobie tym znajdowały się naczynia zawierające [illegible] piół i resztki spalonych kości.

W wyniku badań powierzchniowych przeprowadzonych przez naukowców Muzeum Prehistorycznego, w miejscowości Akacyjki — Glżyce w pow. kaliskim odkryto szereg przedmiotów z czasów przedhistorycznych.

W Grójcu w pow. Konin odkryto grób „kultury pomorskiej". Natrafiono także, na położony obok niego, grób szkieletowy „kultury łużyckiej".

Ułamki ceramiki przedhistorycznej i kilkanaście zabytków żelaznych znaleziono na terenie cmentarzyska wczesno-historycznego [illegible]

Produkcja przemysłu skórzanego

ŁÓDŹ — W listopadzie br. przemysł skórzany wykonał plan produkcji w 121,1 proc.

Świąteczne artykuły spożywcze

uwzględnione w nowym cenniku

WARSZAWA — W nowym wykazie obowiązujących detalicznych cen maksymalnych, który wejdzie w życie w dniu 15 grudnia, uwzględnione będą dodatkowo niektóre artykuły, cieszące się dużym popytem w okresie świątecznym. Będzie to szynka wędzona z kością, sprzedawana po cenie 380 zł za kg, karczki (baleron wędzony — 420 zł za 1 kg oraz polędwica wędzona bez kości — po 400 zł.

Kiełbasa surowa krajana, która ukaże się w obrocie w okresie przedświątecznym — kosztować będzie 350 zł. (podobnie, jak kiełbasa surowa biała).

Cenniki, które zaczną obowiązywać od 15 bm. ustalą również ceny jaj wapiennych (konserwowanych). Dla woj. rzeszowskiego, lubelskiego białostockiego, krakowskiego, łódzkiego, kieleckiego, warszawskiego bydgoskiego, cena jaj wynosić będzie 20 zł. dla woj. zaś poznańskiego, wrocławskiego, śląsko - dąbrowskiego, szczecińskiego, gdańskiego 22 zł za 1 sztukę.

Skazanie członków bandy terrorystycznej

BIAŁYSTOK — Wojskowy Sąd Rejonowy w Białymstoku rozpatrzył sprawę 7 osobowej bandy terrorystyczno - rabunkowej „Gryfa" która grasowała na terenie powiatów: białostockiego i wysokomazowieckiego.

Wszyscy oskarżeni przed ogłoszeniem amnestii byli członkami faszystowskich organizacji podziemnych, a po ujawnieniu się nie zwrócili władzom posiadanej broni i amunicji lecz utworzyli bandę terrorystyczną, dokonywując wielu rabunkowych napadów na spółdzielnie samorządy gminne i mieszkańców wsi.

Bandyci się zmuszali chłopów do dawania im pieniędzy i żywności, zabierali inwentarz, a opierających się bili do nieprzytomności. Świadkowie potwierdzili całkowicie winę oskarżonych.

Sąd skazał Bablińskiego Wincentego na karę śmierci, przywódcę bandy „Gryf", Sikorskiego oraz Dołęgowicza Karola, Borowskiego Edmunda na dożywotnie więzienie Kalickiego Stanisława i Łeńczewskiego Władysława na 15 lat więzienia oraz Jabłonowskiego Mieczysława na 8 lat więzienia.

Dokończone dzieło jedności

XXVIII Kongres PPS triumfem dążeń lewicy socjalistycznej

Odbywa się dzisiaj w Warszawie XXVIII Kongres Polskiej Partii Socjalistycznej. Dziś również obraduje Kongres Polskiej Partii Robotniczej. Uchwały obydwu kongresów będą ostatnimi uchwałami dwu jeszcze oddzielnych partyj robotniczych, a równocześnie pierwszymi uchwałami rozpoczynającymi już bezpośrednio historię Polskiej Zjednoczonej Partii Robotni[illegible].

[illegible]

Z dokładnością niemal [illegible] do jednego dnia i również [illegible] Warszawie obradowały przed trzydziestu laty — 16 17 grudnia 1918 r. Zjazd Partyjny PPS lewicy i Konferencja Krajowa SDKP i L.

17 grudnia wieczorem uczestnicy obydwu zjazdów odbyli wspólne posiedzenie, które przeszło do historii jako Zjazd Organizacyjny Komunistycznej Partii Robotniczej Polski, nazwanej później Komuni[illegible] Partią Polski (KPP).

W manifeście wydanym przez władze stworzonej wówczas nowej partii, czytamy:

„Połączyła nas jedność zadań, które stoją przed klasą robotniczą".

Ówczesny akt zjednoczenia wypływający ze zrozumienia jedności zadań klasy robotniczej zespolił [illegible] rewolucyjnym pochodzie [illegible] ich bezkompromisowych bojowników c[illegible] socjalizmu i wytyczył kierunek marszu w którym drogowskazami były zwycięstwa bohaterskiego proletariatu Rosji, międzynarodowa solidarność proletariatu i jedność polskiej klasy robotniczej, walczącej [illegible] Polskę socjalistyczną.

A jednak mimo ówczesnego zjednoczenia PPS-lewicy i SDKP i L, [illegible] mimo odnalezienia już wtedy najkrótszej drogi do zwycięstwa — [illegible] dzisiaj, po trzydziestu la[illegible] dokonujemy aktu [illegible] jed[illegible] polskiej klasy robotniczej. [illegible] chwilę tę tak długo musieliśmy czekać?

ZORGANIZOWANY PRZEZ PRAWICĘ XV KONGRES PPS — WSTĘPEM DO DALSZEGO ROZBICIA

W dniu XXVIII Kongresu PPS — właśnie PPS — nie wolno nam zaoszczędzić sobie odpowiedzi na to pytanie. Przeciwnie. Bardziej niż kiedykolwiek jest ona potrzebna dzisiaj, by wnosząc do Zjednoczonej Partii nasze najlepsze tradycje, tak jak kiedyś PPS-lewica wniosła je do KPP [illegible] bez sentymentalnej pobłażliwości dla historii własnej partii, na wydarzenia, które pomnożyły nasze złe tradycje, pogłębiając rozbicie klasy robotniczej i opóźniając o całe lata ostateczne zjednoczenie tak radośnie dzisiaj święcone.

To wydarzenie tak brzemienne w skutki, nastąpiło w tym samym grudniu 1918, w którym utworzenie KPP otwierało przed polską klasą robotniczą drogę do zwycięstwa. W tym właśnie grudniu 1918, kiedy odbyły się Zjazd Partyjny Lewicy PPS, Konferencja Krajowa SDKP i L i wspólny Zjazd Organizacyjny Komunistycznej Partii Robotniczej Polski — odbył się również XV Kongres PPS zorganizowany przez prawicowe kierownictwo socjaldemokra[illegible] Frakcji Rewolucyjnej PPS.

Był [illegible] kongres, poświęcony zjednoczeniu PPS z zaborów rosyjskiego i niemieckiego i PPSD z Galicji i Śląska w jedną organizację partyjną.

Ale to zjednoczenie nie było wstępem do zjednoczenia całej klasy robotniczej, natomiast było świadomym w zamierzeniach organizatorów wstępem do dalszego rozbicia ruchu robotniczego.

POD SZYLDEM PPS — INSTRUMENT WALKI [illegible]

Wtedy, gdy SDKP i L potrafiła zlikwidować wewnętrzne zatargi u siebie — PPS nie zdobyła się [illegible] a jej prawicowe kierownictwo obawiając się, by próby porozumienia [illegible] PPS-lewicą nie doprowadziły [illegible] się [illegible] po stronie lewicy i w konsekwen[illegible] SDKP i L na płaszczyźnie jedności ruchu [illegible] botniczego — wolało pozbyć się PPS-lewicy by tym łatwiej ująć nieuświadomione dostatecznie [illegible] partyjne w karby organizacyj[illegible] [illegible] szczepiając członkom partii „ideologię" reformistyczną, kapitulancką, oportunistyczną.

Wtedy, kiedy powstawała partia rewolucyjnej walki — obok konsolidowano partię mającą być niczym innym jak piorunochronem rozładowującym rewolucyjność mas robotniczych i chroniącym burżuazję przed klęską. [illegible] jej zgotował zjednoczony [illegible] riat. [illegible] tę partię zawieszono szyld PPS.

Gdyby XV Kongres PPS był poświęcony nie jednoczeniu socjalistów z trzech zaborów w taką właśnie partię, ale gdyby był poświęcony jednoczeniu klasy robotniczej z trzech [illegible] w jedną potężną partię zmierzającą do celów które przyświecały zjednoczeniu SDKP i L i PPS-lewicy, to jutro nie dokonywalibyśmy po raz drugi aktu jednoczenia, który dopiero po tak długim okresie czasu dokona do reszty tego co rozpoczęli nasi towarzysze z PPS-lewicy razem z towarzyszami z SDKP i L, lecz świecilibyśmy rocznicę wielkiej jedności.

XXVIII KONGRES PPS ZWYCIĘSKIM KONGRESEM JEDNOŚCI

Okres ostatnich trzydziestu lat był dla PPS okresem w którym nie ustawała walka o rewolucyjne oblicze partii. Walczyli o nie tacy towarzysze jak Barlicki, Dubois, Próchnik i tylu innych. Lecz szansa zaprzepaszczona w grudniu 1918 nie powtarzała się w warunkach panowania okrzepłego wkrótce reżimu endeckiego, a później sanacyjnego. Źli prawicowi przywódcy PPS gorliwie tłumili każdą myśl rewolucyjną, jednolitofrontową, jednościową. W tych warunkach masy partyjne dojrzewały powoli i często gubiły się na błędnych ścieżkach.

W nowych warunkach Polski Demokracji Ludowej proces dojrzewania potoczył się szybciej. Ostatnie trzy miesiące były ostatecznym rozrachunkiem ze spuścizną prawicy. Dziś PPS jest tylko jedna — dojrzała do jedności partia, podejmująca ostateczny marsz do socja[illegible] spadkobierczynią najlepszych tradycji KPP zrodzonej z SDKP i L i PPS-lewicy — Polską Partią Robotniczą.

I tak jak szybko wtedy nowa zjednoczona partia stała się jednym organizmem zapisanym chlubnie w kartach naszej historii jako Komunistyczna Partia Polski, tak samo pragniemy już jutro rozpocząć jedną walkę, jedną pracę i jedno budownictwo socjalizmu — jako jedna i bez reszty jednolita Polska Zjednoczona Partia Robot[illegible].

[illegible] w dniu XXVIII Kongresu PPS. A jutrzejsze zjednoczenie będzie [illegible] PPS i PPR i Kongresowi Zjednoczeniowemu nie będzie towarzyszyć żaden inny kongres „konsolidacyjny" żadnej pasożytującej na ruchu robotniczym frakcji.

Jedna jest klasa robotnicza i jeden jest jej czołowy oddział: Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.

To hasło stanie się treścią uchwał XXVIII Kongresu PPS i [illegible] tym hasłem wkraczamy do Zjednoczonej Partii.

WALKA TRWA

(Korespondencja RAP z Paryża)

Paryż w grudniu

Minął tydzień od [illegible], gdy górnicy na wezwanie CGT wrócili do pracy. Trzeba stwierdzić, że mimo „zwycięskich" komunikatów Mocha i Lacoste'a, prasa rządowa i gaullistowska jest daleka od triumfu. Strajk górników był wielką lekcją polityczną nie tylko dla robotników pracujących w przemyśle węglowym, ale też dla najbardziej szerokich rzesz proletariatu francuskiego, i prasa reakcyjna nie ukrywa swych obaw, że lekcja ta [illegible] rozwoju życia politycznego Francji.

Wystąpienie górników miało decydujący wpływ na sytuację w szeregu innych gałęzi przemysłu. W ślad za strajkiem górników wybuchły strajki w metalurgii, wśród robotników portowych, pracowników paryskiego metra, w elektrowniach i gazowniach całej Francji. Walka górników stała się walką całego proletariatu francuskiego. Stąd też z jednej strony olbrzymia akcja solidarnościowa w całym kraju i zagranicą, ale stąd też szczególnie fanatyczna za[illegible]ciętość ze strony reakcji francuskiej i międzynarodowej, aby strajk górników złamać.

Dla uświadomienia sobie doniosłości walki górników należy wiedzieć, że [illegible] czasie strajku górników rząd poczynił [illegible] ważną podwyżkę zarobków [illegible] lowcy z departamentów wschodnich, pracownikom metra przyzna[illegible] podwyżkę, robotnicy portowi wywalczyli poważne polepszenia warunków pracy. Mimo defetystycznej i prowokacyjnej roboty rozłamowych syndykatów „Force Ouvriere" i chrześcijańskich związków zawodowych, związek [illegible] dowy górników CGT w ciągu strajku nie tylko wykazał zwartość i dyscyplinę, ale jego szeregi jeszcze wzrosły. Dziesiątki działaczy politycznych „Force Ouvriere" i chrześcijańskich związków [illegible] dowych w wyniku strajku [illegible] ło do CGT. W niektórych [illegible] wościach całe sekcje „Force Ouvriere" przystąpiły do CGT.

Górnicy zrozumieli taktykę [illegible] ga klasowego. Zrozumieli, że walka, jaką prowadzą daje konkretne korzyści natychmiastowe całej klasie robotniczej i że dzięki niej wzrasta i wzrośnie jeszcze bardziej świadomość klasowa francuskiej klasy robotniczej. Zrozumieli, że choć sami nie osiągnęli całkowicie celu sobie postawionego, [illegible] szerszym zasięgu zwycięstwo zostało odniesione i że są oni według słów apelu CGT „zwycięzcami dnia jutrzejszego".

Jeszcze raz świat pracy przekonał się, że ustępstwa ze strony kapitału zdobywa się tylko ciężką walką. Reakcja chciała, by górnicy uznali się za zwyciężonych, żeby to „zwycięstwo" stało się bronią przeciw Partii Komunistycznej i CGT. Rachuby jej okazały się jednak z gruntu błędne.

W niedzielę odbyły się wybory w mieście Avignon. Partie rządowe wyszły z nich znacznie osłabione, ilość głosów komunistycznych, które dwa lata temu wyniosła 26 proc. ogólnej ilości oddanych głosów, wzrosła teraz do 33 proc. [illegible] zultaty tych wyborów, które [illegible] stąpiły [illegible] po zakończeniu strajku górników i po rozpętaniu w parlamencie niebywałej kampanii oszczerczej przeciw Partii Komunistycznej wykazały, jak naród francuski ocenia walkę górników i jej wyniki. Kampania oszczercza Mocha spaliła na [illegible]. Masy pracujące Francji zrozumiały, że nie ma innej drogi, niż droga nieprzejednanej walki. Apel CGT, który po wezwaniu górników do powrotu do pracy stwierdził, że walka trwa i trwać będzie dalej, aż słuszne żądania świata pracy zostaną uwzględnione, znajduje w narodzie francuskim całkowite zrozumienie.

ALEKSANDER WALSKI

Słowami przyjaźni i uznania

Obrazcow o swym pobycie w Polsce

WARSZAWA — 12 bm. na konferencji prasowej w lokalu Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, radziecki artysta ludowy Sergiusz Obrazcow podzielił się z przedstawicielami prasy swymi wrażeniami z 3-tygodniowego pobytu w Polsce.

Pobyt mojego [illegible] w Polsce jest pierwszym jego wyjazdem za granicę. Nic więc dziwnego, [illegible] byliśmy bardzo stremowani. W przeddzień wyjazdu udałem się do mego przyjaciela Ilji Erenburga, który świeżo właśnie wrócił z Kongresu Wro[illegible] aby zasięgnąć informa[illegible] Erenburg przestraszył mnie, iż przyjazd mój do Polski oczekiwany jest od tak dawna, że publiczność polska zaczyna się już niecierpliwić. Oczywiście nie mogło to dodać mi otuchy.

Pierwszym i najmocniejszym moim wrażeniem z pobytu w Warszawie był wielki entuzjazm i naprawdę niezwykłe tempo odbudowy. Podziwiałem wielki pietyzm, z jakim odtwarza się zniszczone zabytki, lecz jednocześnie zauważyłem, że to umiłowanie Warszawy Przeszłości łączy się harmonijnie ze wspaniałymi planami Warszawy Przyszło[illegible].

WIDOWNIA POLSKA

Z niecierpliwością oczekiwaliśmy pierwszego zetknięcia się z widzem polskim. Pierwsza połowa pierwszego aktu naszego inauguracyjnego występu minęła pod znakiem wyczekiwania. Artysta podobny jest do stacji nadawczej, jeśli nie znajduje oddźwięku na widowni, zaczyna przypuszczać że aparat szwankuje. Ale już drugi akt pozwolił nam odzyskać pewność siebie. Publiczność zaczęła reagować. To [illegible] zwykle udane przedstawienie postawiło nas na obie nogi. Odtąd bliski kontakt z widownią towarzyszył nam we wszystkich występach.

Przyjęcie, zgotowane mi przez robotników polskich wzruszało mnie niejednokrotnie do łez. Wieczory te zmieniały się spontanicznie w gorącą manifestację przyjaźni polsko-radzieckiej.

W KRAKOWIE

Drugim etapem naszego tournee był Kraków. Znowu ogarnęła nas trema. Wiedzieliśmy, że publiczność krakowska jest najbardziej wyrobiona teatralnie i najbardziej krytyczna. Ale i tu pierwszy występ roz[illegible]ał nasze obawy. Frekwencja była tak wielka, że niejednokrotnie milicja musiała interweniować u wejścia do teatru.

[illegible]nie osobiście, jako artystę plastyka, zachwyciło piękno architektoniczne Krakowa. Trudno mi było wprost opuścić renesansowy dziedziniec Uniwersytetu Jagiellońskiego.

PRZYGODA W WIELICZCE

Byliśmy następnie w Wieliczce, gdzie zwiedzaliśmy zabytkowe saliny. W Wieliczce właśnie zdarzył się incydent, który doskonale maluje zainteresowanie polskich robotników sztuką. Zapowiedziano mój wieczór autorski w sali świetlicowej miejscowych zakładów fabrycznych. Po wejściu na estradę stwierdziłem z przerażeniem brak fortepianu, który jest niezbędny dla występów. Na sali znajdowało się ponad 1000 osób, z czego przeszło połowa stała w niesamowitym ścisku. Zanim sprowadzono pianino z pobliskiej szkoły, upłynęła dobra godzina, a jednak nikt z widzów nie wyszedł z sali, nikt się nie niecierpliwił, [illegible] wacje, zgotowane mi po wys[illegible] były jeszcze gorętsze, niż w innych świetlicach, gdzie wszystko szło organizatorom jak z płatka.

NA ŚLĄSKU

Byłem następnie w Katowicach i Chorzowie, skąd zrobiłem wypad do Bielska. W Katowicach miałem wieczór autorski w kopalni „Zawadzki", zaraz po wiecu z okazji przedterminowego wypełnienia planu rocznego. W hali fabrycznej, gdzie wiec się odbywał, panował ziąb, ale przyjęcie było tak gorące, że wszyscy zapomnieli o chłodzie.

Z Łodzi udałem się do najstarszego i zarazem najmłodszego z miast polskich — do Wrocławia. Podziwiałem zapał mieszkańców Wrocławia i ich przywiązanie do miasta, na równi z postępami jego odbudowy. Ze wszystkich miast polskich — Wrocław najbardziej przypomina swym nastrojem Warszawę.

BILANS PRACY ZESPOŁU

Z Wrocławia powróciłem do Warszawy. W sumie zespół mój dał 34 przedstawienia, ja zaś — 26 wieczorów autorskich. Występowaliśmy 2, a nieraz i 3 razy dziennie. Mimo to znalazłem trochę czasu, by zapoznać się z polskim życiem teatralnym i oczywiście z kukiełkarstwem polskim. O teatrze powiem krótko: macie wspaniałych aktorów! Ja uczeń Stanisławskiego, byłem wprost zdumiony. Będąc w „Teatrze Rapsodycznym" w Krakowie na inscenizacji „Oniegina" podziwiałem aktorkę, odtwarzającą Tatianę. Była to doskonała i najbardziej „puszkinowska" Tatiana.

Reasumując swój pogląd na polską sztukę kukiełkową, Sergiusz Obrazcow powiedział: „Macie poważne osiągnięcia na tym polu. Kukiełkarstwo polskie kroczy swoją własną drogą, a to jest najlepszą gwarancją, że osiągnie [illegible] cele".

Weterani rewolucji 1905 r.

czczą Kongres Zjednoczeniowy

WARSZAWA — Około 200 weteranów rewolucji 1905 r. zebrało się 12 b. m. w sali konferencyjnej Warszawskiego Komitetu PPR w celu uczczenia Kongresu Zjednoczenia obu partii robotniczych.

Referat obrazujący drogę walk i potyczek, klęsk i zwycięstw, jaką proletariat polski przeszedł do dnia swego triumfu — jedności ruchu [illegible] botniczego w Polsce, wygłosił sekre[illegible] Związku Weteranów [illegible] liński - Barwinek.

Jeden z najstarszych weteranów tow. Tadeusz Radwański z dumą przypomniał chlubne dzieje SDKPiL oraz KPP.

Szczególnie gorąco przyjęli zebrani oświadczenie mówcy o potrzebie wydajnej pracy dla budowy Polski Socjalistycznej.

Weterani uchwalili rezolucję i list do Kongresu Zjednoczeniowego, [illegible] którym wyrazili swą głęboką radość z powodu połączenia się partii robotniczych. Specjalni delegaci Związku Weteranów złożą rezolucję prezydium Kongresu.

Zgromadzenie zakończono odśpiewaniem „Międzynarodówki" i „Czerwonego Sztandaru".

Pamiętaj o WARSZAWIE!

Kazimierz Rusinek

Opieka społeczna w Polsce Ludowej

Działania wojenne i barbarzyńska okupacja faszystowskiego najeźdźcy wywołały niespotykane w dziejach Polski zniszczenia i doprowadziły do tego, że według prowizorycznych obliczeń z maja 1945 r. ponad 6 mln obywateli Rzeczypospolitej wymagało opieki ze strony państwa. W tej liczbie było około 2.750 tys. dzieci i młodzieży. 50 tys. osób należało umieścić w zamkniętych zakładach opiekuńczych.

Rozwiązanie zagadnienia uporządkowania metod i form pomocy opiekuńczej i przystosowanie ich do nowych warunków społeczno-gospodarczych musiało odbywać się stopniowo, bez uszczerbku dla podopiecznych, równolegle z rozwojem gospodarczym kraju i wzrostem dochodu społecznego.

W państwie socjalistycznym polityka społeczna musi zmierzać do rzeczywistej poprawy warunków życia i pracy zatrudnionych oraz otaczać opieką tych, którzy są niezdolni do pracy.

Jednym z naczelnych zadań państwa po wojnie stało się włączenie w proces produkcji i odbudowy tych wszystkich, którzy z powodu braku przygotowania zawodowego byli pozbawieni pracy. Min. Pracy i Opieki Społecznej uznało za swoje programowe hasło — „dać jednym zawód a innym zatrudnienie", zamiast świadczeń materialnych. Przez realizację tego hasła można było przerzucić zaoszczędzone kwoty na rozszerzenie akcji opieki nad matką i dzieckiem.

Min. Pracy i Opieki Społecznej położyło szczególnie duży nacisk na szkolenie zawodowe, które w wyniku swoim doprowadza do produktywizacji szerokich rzesz podopiecznych.

PRZESZKOLONO 340 TYS. OSÓB

W ramach omawianej akcji, w ciągu niespełna jednego roku przeszkolono około 340 tys. podopiecznych i inwalidów oraz inwalidów pracy. Większość z nich znalazła zatrudnienie w przemyśle, w spółdzielniach pracy i w usamodzielnionych gospodarkach opiecznych.

Poważne znaczenie posiada akcja interwencyjna, polegająca na odgruzowywaniu miast, budowie mieszkań dla repatriantów, biurach zawodowych itp. która przyczynia się do zmniejszenia elementu biernego. Na ten cel wydano z górą 3 miliardy zł.

ZAGADNIENIE INWALIDÓW

Jednak zasadniczy nacisk położyło ministerstwo na szkolenie [illegible]dowe inwalidów. Dzięki przychylnemu ustosunkowaniu się Min. Przemysłu i Handlu osiągnięto poważne rezultaty tak, że ośrodki szkolenia krótko i długoterminowego, pozwolą na stopniowe zwiększanie zatrudnienia inwalidów. Po raz pierwszy w Polsce stworzono warunki, dzięki którym przywraca się pełne poczucie wartości inwalidzie, daje mu się zawód i zatrudnienie. Znane są powszechnie wypadki zatrudnienia inwalidów i ociemniałych w fabrykach „Cegielski", „Stomil", „Centra" „Goplana" ich wyniki w akcji współzawodnictwa pracy dowodzą słuszności i celowości tych zamierzeń. Państwo ludowe zmierzać będzie nadal do re[illegible]kacji podopiecznych, ułatwienia im nauczania podstawowego i nauki zawodu.

OPIEKA NAD MATKĄ I DZIECKIEM

Szczególnie poważnym działem opieki państwa stała się opieka nad matką i dzieckiem i młodzieżą, której potrzebuje około 1.800 tys. osób, z tej liczby w 490 zakładach opiekuńczych umieszczono około 25 [illegible] osób.

W zakresie opieki częściowej ponad pół miliona matek, dzieci i młodzieży było dożywianych w kuchniach ludowych na półkoloniach i koloniach letnich. Opieką społeczną objęto wieś, organizując jeszcze w 1945 r. około 300 dziecińców wiejskich i otaczając opieką 30 tys. dzieci wiejskich. Min. Pracy i Opieki Społecznej położyło duży n[illegible] organizację i rozwój sieci punktów opieki nad matką i dzieckiem, dążąc aby możliwie wszystkie matki i dzie[illegible]ły otrzymać w tych punktach opiekę państwa. W 1947 r. istniało 649 punktów opieki, w r. b. 1100, plan na 1949 r. przewiduje podniesienie liczby punktów do 1500. Liczba korzystających wzrośnie z 115 tys. w 1947, do 300 tys. w 1949 r.

Opiekę nad dzieckiem matki pracującej roztaczają fabryczne żłobki, których mamy już 300. W roku 1949 [illegible] rozbudowę żłobków przeznacza się 929 mln. zł. Te zakłady pracy, które nie mogą zorganizować żłobków, tworzą stacje opieki nad matką i dzieckiem.

W miarę oddalania się od okresu wojennego, problem sieroctwa najmłodszych dzieci stracił na ostrości, a sieć domów „Małego Dziecka" z 4 tys. dzieci nie wymaga dalszej rozbudowy.

MISJE DWORCOWE I WYPRAWKI

Specjalną formą opieki nad matką są 62 izby dworcowe, czynne na największych dworcach kolejowych. Zapewniają one matkom podróżującym z dziećmi — pielęgnację, umożliwiają odpoczynek, okazują pomoc. Izby dworcowe obsługują miesięcznie przeciętnie 12.600 matek i [illegible] ciężarnych oraz 25 tys. dzieci. [illegible]ważne znaczenie w dziedzinie [illegible]ki nad dzieckiem, w walce ze ś[illegible]telnością wśród niemowląt po[illegible] zaopatrywanie ich w wyprawki. Min. [illegible] i Opieki Społecznej i ZUS wydają rocznie 350 tys. wyprawek niemowlęcych, a w r. 1949 cyfra ta dojdzie do 600 tys.

Poważne znaczenie w opiece nad matką i dzieckiem odegrało przyznanie zasiłków rodzinnych, przedłu[illegible]ilku połogowego z 8 do [illegible] i podniesienie jego wysokości z 50 proc. na 100 proc., przyznanie renty wdowiej w ubezpieczeniu emerytalnym robotników dla wdów z dziećmi, wprowadzenie w pracy kobiety ciężarnej dwunastotygodniowej przerwy oraz wprowadzenie zakazu zwalniania z pracy ko[illegible] okresie ciąży.

[illegible]two ludowe roztoczyło także opiekę nad powracającymi do kraju dziećmi wywiezionymi w czasie okupacji przez Niemców. Dotąd sprowadzono do kraju około 5 tys. dzieci i dalsza akcja odnajdywania i repatriowania jest w toku.

Przewidujemy 4 miliardy obrotu

– mówi naczelny dyrektor PDT

Naczelny dyrektor PDT, tow. Stanisław Kowalewski poinformował przedstawiciela SAP o rozwoju Domów Towarowych w Polsce oraz o obfitym zaopatrzeniu w towary w związku ze zwiększonymi zakupami świątecznymi.

Domy towarowe, jako broń świata pracy przeciw wyzyskowej ze strony spekulantów i paskarzy zdały egzamin w państwach Demokracji Ludowej.

Charakteryzując rozwój PDT naczelny dyrektor, tow. Kowalew[illegible] w rozmowie z przedstawicielem SAP powiedział m. in.:

„48 Domów Towarowych w grudniu 1947 r. przyniosło ogółem ok. 750 milionów zł. W listopadzie br. obrót PDT wyniósł 2.814 milionów zł, zaś w grudniu br. przy istnieniu 76 Domów, spodziewamy się około 4 000 milionów zł. Obrót ten będzie rósł z każdym miesiącem poprzez zwiększanie ilości Domów oraz zlikwidowanie przerw obiadowych i podwojenie personelu. Nosimy się z zamiarem przedłużenia godzin handlu początkowo do godz. 19, a następnie do 22, jak to ma miejsce na Węgrzech. Przedłużenie godzin handlu podyktowane jest przede wszystkim interesem świata pracy.

[illegible]

Przewidując zwiększone zakupy świąteczne zgromadziliśmy w naszych sklepach i magazynach maksymalne ilości towarów we wszystkich asortymentach. W dziale spożywczym posiadamy obfite zasoby suszonych wędlin, wędzonych ryb, miodu, jaj, konserw, towarów kolonialnych, win i gatunkowych wódek tak krajowych, jak zagranicznych.

KONFEKCJA 20% TAŃSZA ORAZ 50% LEPSZA NIŻ W R. UB.

Podczas inspekcji jednego z Domów Towarowych — mówi dyr. Kowalewski — zauważyłem dwa męskie garnitury jako saldo z 1947 r. Uwidocznione na nich ceny wydały mi się wprost fantastyczne w porównaniu z obecnymi cenami naszej konfekcji. Garnitur z 1947 kosztował 13 900 zł, obecnie proc. w lepszym gatunku kosztuje zaledwie 6.500 zł. Atrakcyjne są również ceny na inne części garderoby i tak np. spodnie męskie z wełny 50 proc. są w cenie od 2 tys. zł, kurtki z wełny 60 proc. można już nabyć za 6.710 zł. Pończochy damskie jedwabne od 370 zł. Każdy towar w PDT jest zasady sprzedawany po niższej nie niż w sektorze prywatnym, który niejednokrotnie robi u nas zakupy, aby po doliczeniu marży zarobkowej sprzedawać we własnych sklepach.

AKORDEONY, APARATY FOTOGRAFICZNE I ZABAWKI

W dziale muzycznym Powsz. Domów Towarowych rewelacją jest nowy transport 1.400 akordeonów, których ceny wahają się od 8.000 zł — akordeon na 12 basów 40.000 zł na 120 basów.

Jako upominek gwiazdkowy może służyć aparat fotograficzny, lustrzanka z obiektywem Zeissa, siła światła 3,5 w cenie 21.500 zł.

Jako kosztowne upominki są również do nabycia aparaty radiowe marki „Pionier" po 25 000 zł, „HEK" — 30 000 zł, oraz „Imperial" — 6-lampowe po 37.000 zł.

Dla dzieci PDT przygotowały setki tysięcy zabawek, których cena jest również na pewno niższa od cen w sklepach prywatnych.

ONZ przerwało swe obrady

Anglosasi torpedują akcję konsolidacji pokoju

11—12 grudnia przerwane zostały obrady Zgromadzenia Generalnego ONZ. Kwestie nierozpatrzone do tego czasu zostaną przekazane drugiej części sesji, która rozpocznie się 1 kwietnia 1949 roku w pomieszczeniu Kwatery Głównej ONZ w Lake Succes.

Wbrew ogólnym przewidywaniom, wbrew żywionym nadziejom Zgromadzenie Generalne Narodów Zjednoczonych nie zdołało rozpatrzyć wszystkich spraw wniesionych na porządek dzienny i Komisja Ogólna musiała podjąć uchwałę przeniesienia i odroczenia dalszego ciągu obrad. Zastanówmy się, na kogo spada odpowiedzialność za ten stan rzeczy.

Szef delegacji Związku Radzieckiego minister Wyszyński występując w toku debat na plenum Zgromadzenia przypomniał, że do porządku dziennego sesji włączono około 70 spraw. Dokładna ich analiza wykazuje, że wiele z nich nie odpowiada wymaganiom Statutu i przepisom proceduralnym, którymi Zgromadzenie winno się kierować. Jako typowe przykłady, że porządek dzienny przeładowany został kwestiami sprzecznymi ze Statutem minister Wyszyński przytoczył kwestie przedłożone przez takie bezprawne organa jak t. zw. „komisja bałkańska" i „tymczasowa komisja ONZ dla spraw Korei".

Dla nikogo nie jest tajemnicą, że „komisja bałkańska" jest po prostu posłusznym narzędziem na usługach monarcho-faszystowskiego rządu ateńskiego oraz jego anglosaskich protektorów. Równolegle [illegible]rwencyjnej akcji zbrojnej [illegible]skowej w Grecji imperialiści anglosascy podjęli akcję na forum ONZ, a narzędziem, którym się posługują, jest właśnie „komisja bałkańska", mająca za zadanie „udowodnić" na rozkaz Marshalla, że nie samoloty, czołgi, karabiny maszynowe i oficerowie amerykańscy, lecz północni sąsiedzi Grecji (Albania, Bułgaria i Jugosławia) są autorami interwencji w sprawy wewnętrzne narodu greckiego. [illegible]port „komisji bałkańskiej" był do tego stopnia tendencyjny i fałszywy, że jeden z jej członków w ostatniej chwili odmówił złożenia podpisu pod niektórymi punktami raportu. Delegat ZSRR i delegat Polski poddali ostrej krytyce działalność „komisji bałkańskiej" stwierdzając, że jej działalność nie doprowadziła i nie doprowadzi do normalizacji stosunków na półwyspie helleńskim.

Podobnie przedstawia się sytuacja z „tymczasową komisją ONZ dla spraw Korei", utworzoną na wniosek Stanów Zjednoczonych w październiku 1947 roku. W praktyce komisja, której istnienie jest sprzeczne z układem poczdamskim i stanowi naruszenie Karty Narodów Zjednoczonych miała swoim założeniu służyć Stanom Zjednoczonym w charakterze zasłony dymnej dla ich planów kolonizacyjnych. „Komitet międzysesyjny" nielegalny organ utworzony z pogwałceniem Statutu zalecił „komisji" przeprowadzenie wyborów w Korei Południowej. Odbyły się one w atmosferze terroru i zostały zbojkotowane przez wszystkie partie demokratyczne. „Komisja Koreańska" — jak to stwierdził delegat Polski, dr. Zebrowski — stała się igraszką w rękach imperializmu amerykańskiego".

I właśnie w nieskończoność przedłużające się dyskusje nad kwestiami przedłożonymi przez oba te nielegalne organa, których działalność i projekty postanowień mają na celu wtrącenie się do spraw wewnętrznych innych krajów, co jest sprzeczne z punktem 7 artykułu 2 Statutu ONZ, przeładowało porządek dzienny Zgromadzenia Generalnego i utrudniło a czasem wręcz uniemożliwiło osiągnięcie porozumienia w sprawach konkretnych, na których załatwienie oczekują spragnione pokoju narody świata.

Taką sprawą był w pierwszym rzędzie wniosek delegacji radzieckiej o zakazie broni atomowej i redukcji o 1/3 zbrojeń na całym świecie. Inicjatywa Związku Radzieckiego była wiernym odbiciem dążeń ludzkości. Realizacja wniosku radzieckiego przyniosłaby w wyniku nie tylko odprężenie w stosunkach międzynarodowych, lecz pozwoliłaby w sposób wydatny podnieść stopę życiową mas pracujących wszystkich narodów. Przyjęcie go przez wielkie mocarstwa byłoby decydującym ciosem zadanym podżegaczom wojennym, nadzieje swe i zyski opierającym na wywoływaniu sztucznej psychozy wojennej. Jasność, realność i niezaprzeczalna skuteczność wniosku radzieckiego wywarły olbrzymie wrażenie na całym świecie wywołały falę wielkiej nadziei.

Jak było do przewidzenia wrogowie pokoju przyjęli propozycję radziecką ze złą ukrywaną irytacją, a nie mogąc przejść nad nią do porządku dziennego usiłowali za wszelką cenę utopić ją w nawale nic nie mówiących frazesów, w zasłonie dymnej antyradzieckiej kalumnii. Po dwóch prawie miesiącach jałowych dyskusji nad konkretnymi propozycjami radzieckimi, dyskusji, w czasie których blok anglo-amerykański za wszelką cenę, nie przebierając w środkach dążył bezskutecznie zresztą do okłamania opinii światowej, do podkopania zaufania w pokojową inicjatywę ZSRR, 1[illegible] listopada anglo-amerykańska „maszynka do głosowania" odrzuciła wniosek radziecki, przyjmując rezolucję belgijską, w praktyce odradzającą sine diem sprawę redukcji zbrojeń i zakazu produkcji broni atomowej.

Trzecia sesja Ogólnego Zgromadzenia ONZ przerywa swe obrady. Blok anglosaski w każdej sprawie, na każdym kroku wykorzystywał trybunę pałacu Chaillot dla fałszowania prawdy, dla torpedowania wniosków i rezolucji, których realizacja stanowiłaby krok naprzód w konsolidacji pokoju.

TADEUSZ RUBACH.

Teatry w dniu Kongresu

WARSZAWA. — Wszystkie teatry i opery w całym kraju przygotowują się do uczczenia Kongresu Zjednoczenia obu partii robotniczych. Szereg teatrów przygotowało [illegible] tym celu specjalne przedstawienie.

Ponadto wszystkie teatry w dniach Kongresu wystawią specjalne montaże okolicznościowe. Montaże przygotowały już:

Opera Śląska w Bytomiu, Teatr Wybrzeże w Gdyni, Teatr Żeromskiego w Kielcach, Teatr Polski w Bielsku, Miejski Teatr w Bydgoszczy itd.

Montaże przygotowane przez teatry wojewódzkie zostaną zaprezentowane na specjalnych przedstawieniach wyjazdowych oraz udostępnione szerokim rzeszom robotniczym i chłopskim.

LUBLIN — Profesorowie i asystenci Uniwersytetu im. Curie Skłodowskiej w Lublinie zadeklarowali [illegible] ramach Czynu Kongresowego cykl wykładów i bezpłatną pomoc naukową dla młodzieży opóźnionej [illegible]

S/S „Jedność Robotnicza"

Wodowanie drugiego rudowęglowca

GDAŃSK — W ub. niedzielę odbyło się na stoczni w Gdańsku wodowanie drugiego, całkowicie zbudowanego w Polsce, rudowęglowca SS „Jedność Robotnicza".

W związku z Kongresem Zjednoczeniowym rudowęglowiec przygotowano do wodowania o przeszło miesiąc wcześniej, niż to przewidywał początkowy plan robót.

Matką chrzestną drugiego rudowęglowca została Maria Fornalska, matka Małgorzaty Fornalskiej, czołowej działaczki ruchu robotniczego w Polsce, zamordowanej na Pawiaku w r. 1942. Maria Fornalska jest także od wielu lat czynną działaczką polskiego rewolucyjnego ruchu robotniczego. Przed dokonaniem aktu chrztu, Maria Fornalska życzyła nowemu statkowi szczęśliwej służby dla dobra kraju. Przemówienie zakończyła okrzykiem: „Niech żyje Jedność robotnicza", który został entuzjastycznie podjęty przez tysiące uczestników uroczystości.

Po tradycyjnym rozbiciu butelki z winem o kadłub statku rudowęglowiec przy dźwiękach Hymnu Narodowego spłynął na wodę.

Konkretne zobowiązania zamiast deklaracji

Górnicy realizują nowe formy współzawodnictwa socjalistycznego

Odbyta ostatnio w Sosnowcu narada przewodniczących kopalnianych komitetów współzawodnictwa pracy oraz czołowych przodowników polskiego przemysłu węglowego powinna spowodować przełom w dotychczasowej akcji podnoszenia wydajności.

Przełom ten zapowiadają zresztą powzięte na konferencji uchwały, zapoczątkowujące nowe, socjalistyczne metody pracy, zmierzające do umasowienia ruchu współzawodnictwa którego inicjatywa padła przecież z szeregów górniczych.

Górnicy też, a nie kto inny spośród mas robotniczych, pierwsi stwierdzili, że do popularyzacji idei podnoszenia wydajności pracy nie wystarczą dotychczas stosowane metody pracy, które w zetknięciu się z życiem wykazały wiele braków.

Jakie więc są rezultaty konferencji w Sosnowcu, które naszym zdaniem winny spowodować przełom w dotychczasowej akcji współzawodnictwa pracy?

TRZEBA SPOPULARYZOWAĆ METODY PRACY PRZODOWNIKÓW

Niejednokrotnie już na różnego rodzaju zjazdach i konferencjach mówiło się o tym, że należy spopularyzować metody pracy przodowników. Podkreślano przy tym, że przecież metody pracy stosowane przez wybitnych współzawodników dadzą się z równie skutecznym rezultatem zastosować i na innych miejscach pracy.

Niestety dotychczas poprzestawano tylko na stwierdzeniu, że należy metody pracy spopularyzować, ale nie uczyniono nic w tym kierunku, aby w istocie ogół załóg kopalnianych miał możność zaznajomienia się z nowymi, skuteczniejszymi systemami pracy górniczej.

Tymbardziej, że zaznajomienie się górników z tymi metodami nie może następować drogą zebrań i konferencji, a jedynie praktycznie w miejscu ich pracy — w przodkach, na ścianach i filarach.

Tu bowiem nasuwają się konkretne przykłady, jak należy pracować, aby podnieść swą wydajność przez umiejętną organizację i celowe wykorzystanie narzędzi i maszyn.

Górnicy postanowili zmienić dotychczasowe metody popularyzacji osiągnięć przodowników pracy.

Na każdej kopalni stworzone zostaną brygady instruktorskie, złożone z czołowych współzawodników, którzy na poszczególnych chodnikach i ścianach odpowiednio pouczające załogi górnicze, dążyć będą do usprawnienia pracy, a tym samym podniesienia wydajności.

Instruktorzy ci brać będą bezpośredni udział w pracy przodka, a nie tak jak to dotychczas niekiedy bywało, ograniczać się jedynie do udzielania rad, bez praktycznego wskazania, jak należy usuwać napotykane trudności.

Aby stworzyć takie brygady trzeba było również pomyśleć o finansowym rozwiązaniu wynagrodzenia dla ich członków. Składać się będą one z wybitnych współzawodników, a więc tych górników, których zarobki są stosunkowo wysokie, wobec poważnego przekraczania przez nich obowiązujących norm. Postanowiono więc, że członkowie brygad instruktorskich będą otrzymywali przeciętny swój zarobek, jaki uzyskiwali na przestrzeni kilku ostatnich miesięcy.

Ten sposób rozwiązania problemu zarobku przyczyni się niewątpliwie do uaktywnienia pracy instruktorów, którzy chętniej niż dotychczas poświęcą swój czas na wskazywanie drugim górnikom jak należy wydajnie pracować.

Wnioski zgłaszane przez instruktorów odnośnie konieczności dokonania zmian w danych miejscach pracy będą przedmiotem dyskusji na naradach wytwórczych, których uchwały winny być bezwzględnie wypełniane.

O WIĘKSZĄ AKTYWNOŚĆ ŚREDNIEGO DOZORU GÓRNICZEGO

Konferencja w Sosnowcu stwierdziła obiektywnie, że na naszych kopalniach średni dozór górniczy nie docenia należycie znaczenia akcji współzawodnictwa pracy.

Naturalnie, że odbija się to ujemnie na umasowieniu tego ruchu i spopularyzowaniu metod pracy przodowników.

Słusznie też postanowiono, aby o ocenie pracy dozoru górniczego decydował w pierwszym rzędzie jego udział w akcji współzawodnictwa pracy i stosunek do zagadnień, związanych z naszym dążeniem do podnoszenia wydajności pracy.

Nie ulega kwestii, że wciągnięcie całego średniego dozoru górniczego do akcji współzawodnictwa pracy usunie te przeszkody, na jakie na wielu jeszcze kopalniach napotykali przodujący górnicy.

CHARAKTER ZOBOWIĄZAŃ WE WSPÓŁZAWODNICTWIE

W toku konferencji w Sosnowcu słusznie podkreślono w dyskusji, że dotychczas zdarzały się wypadki nieodpowiedniego podchodzenia do kwestii współzawodnictwa.

Górnik podpisywał np. deklarację o przystąpieniu do współzawodnictwa i na tym się jedynie często kończyło. Nic się bowiem nie zmieniało w jego metodzie pracy, ani też nie podnosiła się jego wydajność. Faktycznie więc deklaracja taka pozostawała jedynie na piśmie, bez żadnego wpływu na cały proces wydobycia.

Górnicy nie zamierzają tolerować tego rodzaju współzawodnictwa, jako sprzecznego z socjalistycznymi zasadami traktowania pracy, które muszą być skutecznym środkiem w walce o lepsze jutro klasy robotniczej.

Nowe socjalistyczne formy wzmagania wydajności, które zastosują górnicy wymagają, aby przystępujący do współzawodnictwa określał z góry do jakiego procentowego przekroczenia norm będzie dążył.

Tylko takie zobowiązanie będzie obecnie traktowane jako zadeklarowanie swego udziału w współzawodnictwie pracy.

Naturalnie że górnik podpisujący zobowiązanie musi przed tym zastanowić się nad warunkami umożliwiającymi mu jego wykonanie.

Winien on nadto przedstawić konkretne wnioski co należy zmienić w jego miejscu pracy, jakie wypełnić warunki natury technicznej, aby mu umożliwić wykonanie tego zobowiązania.

Sprawa ta zazębia się ściśle z personelem kierowniczym kopalń, który musi dbać o to, aby słuszne postulaty współzawodników odnośnie warunków pracy były odpowiednio załatwiane.

KONIECZNOŚĆ DALSZEGO UŚWIADOMIENIA AKTYWU ZWIĄZKOWEGO I OGÓŁU MAS ROBOTNICZYCH

Konferencja w Sosnowcu obok swych pozytywnych rezultatów wykazała nadto, że zagadnienie współzawodnictwa pracy nie znajduje jeszcze należytego zrozumienia wśród samego aktywu związkowego. Świadczyła o tym dyskusja, co zresztą w swym przemówieniu uwypuklił przedstawiciel Wydziału Węglowego KW PPR tow. Mitręga, który nawiązując do poruszonych zagadnień wskazał na konieczność dalszego uświadamiania nie tylko ogółu załóg górniczych, ale i wśród aktywu związkowego i to szczególnie na odcinku współzawodnictwa.

Niektórzy aktywiści związków, przewodniczący kopalnianych komitetów współzawodnictwa w dyskusji niepotrzebnie tracili czas na omawianie spraw ogólnych które już niejednokrotnie wyjaśniano na podobnych konferencjach, natomiast nie rozumieli zasadniczych zagadnień związanych z realizowaniem nowych metod pracy w rozwoju współzawodnictwa.

Te kwestie niektórzy z nich starali się wyjaśnić po konferencji w indywidualnych rozmowach z poszczególnymi członkami Zarządu Głównego ZZG.

Świadczy to niewątpliwie o braku wyrobienia aktywu związkowego, nad którego dalszym uświadomieniem musi jeszcze popracować Zarząd Główny Związku Górników.

Sprawa ta jest o tyle ważniejsza, że podobne wypadki obserwujemy i na terenie innych związków zawodowych. Na konferencjach roboczych, jaką niewątpliwie była ostatnia zwołana w sprawie współzawodnictwa pracy przez górników, zbędne są słowne deklaracje i zobowiązania o dążeniu załóg poszczególnych zakładów pracy do podniesienia wydajności i produkcji.

Przeciwnie aktywiści zawodowi winni stawiać konkretnie zadania, które należy wykonać, a nadto, co jest ważniejsze, wskazywać na możliwości zrealizowania składanych zobowiązań.

Tylko bowiem tą drogą, przez stosowanie nowych, socjalistycznych form współzawodnictwa pracy osiągniemy zasadniczy cel, jakim jest dobrobyt całej klasy robotniczej i zbudowanie ustroju sprawiedliwości społecznej — Socjalizmu.

TADEUSZ LIPSKI

Bolączki młodzieży rzemieślniczej

omówione na wiecu manifestacyjnym w Warszawie

WARSZAWA. Rozpoczęta trzy tygodnie temu przez ZMP akcja kontroli warunków pracy młodzieży rzemieślniczej w drobnych warsztatach i zakładach prywatnych, wykazała, że niektórzy właściciele zakładów rzemieślniczych nie przestrzegają warunków umowy z uczniami i praktykantami, wyzyskują młodych pracowników i zmuszają do pracy w warunkach antysanitarnych.

W związku z tym 12 bm. w sali koncertowej przy Al. Wyzwolenia odbył się wiec młodzieży rzemieślniczej, pod hasłem walki o zniesienie wyzysku wśród rzemiosła polskiego.

Wiec zagaiła przewodnicząca Zarządu stołecznego ZMP tow. Krysanka, po czym przemówienie do zgromadzonej licznie młodzieży rzemieślniczej wygłosił sekretarz generalny ZMP poseł tow. Lucjan Motyka.

Po omówieniu aktualnych zagadnień politycznych i bliskiego zjednoczenia polskiej klasy robotniczej poseł Motyka stwierdził, że zjednoczenie PPR i PPS wiąże się również z zagadnieniem poprawy bytu młodzieży rzemieślniczej i stworzenia jej szerokich perspektyw do nauki i pracy. „Warunkiem zupełnego zniesienia wyzysku i stworzenia ustroju sprawiedliwości społecznej jest jedność myśli i działania klasy robotniczej — powiedział pos. Motyka.

Walka z wyzyskiem nie jest wypowiedzeniem walki polskiemu rzemiosłu. Rzemiosło jest potrzebne Polsce Ludowej, która jest zainteresowana w jego rozwoju w podniesieniu jego poziomu i udoskonaleniu metod produkcji.

Związek Młodzieży Polskiej podejmie starania, aby czas terminowania został skrócony dla całej młodzieży.

„Te postulaty — stwierdził w zakończeniu pos. Motyka — wywalczyć może młodzież rzemieślnicza tylko wtedy, gdy zrozumie, że jej siła jest w Związku Młodzieży Polskiej przy boku Zjednoczonej Partii. Młodzież rzemieślnicza musi sobie uprzytomnić, że ZMP jest jej obrońcą."

„Niech żyje Zjednoczona Partia klasy robotniczej, obrońca młodzieży rzemieślniczej!"

Zebrana na wiecu młodzież rzemieślnicza Stolicy uchwaliła rezolucję, w której m. inn. czytamy: „Witamy radośnie fakt zjednoczenia klasy robotniczej widząc w nim rękojmię szybkiego zlikwidowania wyzysku i stworzenia ustroju pełnej sprawiedliwości społecznej—socjalizmu. Kongres Zjednoczeniowy uczcimy zwiększeniem aktywności w szeregach ZMP — czołowej organizacji młodego pokolenia."

PRZEGLĄD PRASY

TRASA W — Z

Trzeba aby wszyscy wiedzieli, że robotnicy Warszawy, zatrudnieni przy budowie trasy W — Z pobili rekord, którego znaczenie moralne jest równe temu, jakie wykazał Czyn Przedkongresowy górników kop. Zabrze — Wschód.

Na ten temat pisze „Głos Ludu".

Trasa W — Z stała się symbolem naszych sukcesów w odbudowie stolicy i jest ukochanym dzieckiem wszystkich warszawiaków. Osiągnięcia robotników, pracowników technicznych i inżynierów trasy W — Z mają jednak także znaczenie ogólnopolskie, oddziaływują swym przykładem na kraj cały budzą wiarę we własne siły, wskazują do jakich wspaniałych czynów zdolny jest nasz lud z klasą robotniczą na czele. Potwierdzają one, że coraz szybszym krokiem idziemy do nowego, lepszego życia.

Nie jest przypadkiem, że właśnie w Polsce Ludowej, że właśnie w naszym kraju który wszedł na drogę socjalizmu, na tę samą drogę, po której od lat 30 idzie Związek Radziecki—tworzy się w tak zawrotnym, niespotykanym tempie monumentalne dzieła.

Nie jest przypadkiem, że właśnie u nas załogi ośrodków pracy, jak załoga Zabrze — Wschód, czy załoga trasy W — Z przyjmują niezwykle śmiałe zobowiązania które niebywale skracają terminy planów i że potem zobowiązania te są w pełni dotrzymane.

Bo tylko w kraju, którego klasa robotnicza ma pełną świadomość że pracuje dla siebie, dla swojej przyszłości, a nie dla kieszeni kapitalistów bo tylko w kraju, który buduje socjalizm — możliwe są takie rzeczy. I właśnie ta świadomość polityczna pracowników trasy W—Z, którzy dali wyraz swym czynem przedkongresowym dla uczczenia zjednoczenia ruchu robotniczego, świadomość, która ich pobudziła do inicjatywy w dziedzinie stosowania nowych metod pracy, świadomość, która była głównym motorem ruchu współzawodnictwa na terenie trasy W — Z stanowi ową „tajemnicę" wspaniałych sukcesów.

Załoga trasy W — Z ze swą organizacją partyjną PPR i PPS na czele czynem swym, który sprawił, że jest ona chlubą całej Polski, wskazała masom pracującym naszego kraju drogę do lepszego jutra.

Wilhelm Breguła

JASNY DOM ZDROWIA ROŚNIE

Sanatorium PCK w Rabce – już pod dachem

Las podszedł zupełnie blisko do białego, jasnego domu, tak jakby chciał wyjść na spotkanie jego przyszłych małych mieszkańców, którzy zjawią się tutaj już w przyszłym roku. Dom sam zaś potężnieje z dniem każdym i dźwiga się w górę.

Do niedawna jeszcze był w perspektywie wzgórz, lasu i siostrzanego budynku pierwszego sanatorium prawie karzełkiem. Ale rósł ofiarną pracą wielu ludzi, by jeszcze przed zimą znaleźć się pod dachem. Budowniczowie wygrali wyścig z zimą. — Pozwoli to na uruchomienie sanatorium w Rabce już w lecie 1949.

Ożywi się i rozjaśni czarodziejski stok wzgórza od śmiechu i radości. Będzie rozbrzmiewać gwarem zabawa kilkuset małych mieszkańców, którzy przyjadą tu po odpoczynek i zdrowie. Cztero- lub sześciotygodniowy pobyt w Rabce sprawi, że z ich twarzyczek zniknie ponury cień straszliwej choroby, że nabiorą sił, że wiele z nich po raz pierwszy, pozna radości życia wśród zielonych wzgórz i lasów, [illegible] bryk.

Nowe i stare sanatorium Polskiego Czerwonego Krzyża w Rabce pomieści około pół tysiąca dzieci zagrożonych gruźlicą. Sam tylko budynek da możność nabrania sił ponad trzystu dzieciom, w każdym terminie.

Z 308 pomieszczeń 66 najpiękniejszych sal przeznaczono dla małych mieszkańców jasnego domu. W 133 pomieszczeniach urządzi się sale szkolne, przedszkola, bawialnie, szatnie oraz łazienki. Szczególną uwagę poświęcono technicznemu i lekarskiemu wyposażeniu nowego sanatorium. 17 ambulatoriów i specjalny oddział kliniczno - rozpoznawczy — zupełnie nowość — jeśli chodzi o Rabkę, tworzą warunki najpełniejszej, najtroskliwszej i najbardziej celowej opieki [illegible]

Gdy zwiedzamy gmach budującego się nowego sanatorium, gdy przeglądamy plany i makiety wnętrz, nawet laik od razu zorientuje się, że planowali je ludzie nie tylko z wiedzą fachową, ale i sercem ludzie oddani sprawie ratowania tego, co najdroższe — zdrowia naszych dzieci.

Zniszczone przez Niemców dawne sanatorium, uruchomiono już w roku 1946. Okazało się, że jedno sanatorium nie wystarczy. Powstał nowoczesny projekt budowy, wielkiego zakładu w Rabce. Myśl tę rzucił ówczesny wojewoda śląsko - dąbrowski — wypróbowany przyjaciel młodzieży, tow. Aleksander Zawadzki, a praktycznie wcielali ją w życie wicewojewoda pułkownik Ziętek, i inni, którzy stanęli do pracy w Komitecie wykonawczym budowy sanatorium PCK.

Że z tego trudnego i odpowiedzialnego zadania wywiązali się dobrze, o tym świadczy wznoszący się dziś na stoku góry gmach o kubaturze 32.000 m³. Koszt zewnętrznej budowy oblicza się na 130.000.000 złotych. Aby zebrać tę sumę trzeba było zmobilizować najszersze masy społeczeństwa do wyścigu ofiarności trzeba było i trzeba nadal prowadzić akcję propagandową. Należy dotrzeć wszędzie i unaocznić niejako wszystkim wagę tworzonego [illegible]

Pozyskano dla tej akcji wybitnych artystów i literatów z wielkim przyjacielem dzieci Kornelem Makuszyńskim na czele. Trzeba było wreszcie zainteresować sprawą budowy sanatorium Polaków za granicą, w Anglii, Francji i w USA, za pośrednictwem delegatów PCK.

Na apel odpowiedział ofiarny jak zawsze świat pracy, młodzież szkolna w Zagłębiu Śląsko - Dąbrowskim i przemysł. Szczególny oddźwięk wywołała akcja fundowania łóżek, polegająca na tym, że wpłacający 250 tysięcy złotych, czyli koszt faktyczny jednego łóżka, ma prawo pierwszeństwa w uzyskaniu miejsca po uruchomieniu sanatorium.

Młodzież śląsko - dąbrowska z własnych składek ufundowała 10 łóżek CZPW 40 łóżek. Już dziś zadeklarowano wpłaty na 222 łóżka z ogólnej liczby 300.

W ten sposób rósł jasny dom na czarodziejskim stoku, gdzie władać będzie słońce i uśmiech. Nowe sanatorium w Rabce to nowa potężna pozycja, z której odpierać będziemy ataki niebezpiecznej i zdradzieckiej choroby, zagrażającej naszym dzie- [illegible]

Termin otwarcia sanatorium jest już niedaleko. Możemy go jeszcze przyśpieszyć dalszą ofiarnością i pomocą dla niestrudzonych budowniczych z Polskiego Czerwonego Krzy- [illegible]

WILHELM BREGUŁA

Meldunki o wykonaniu planu

Załoga zakładów włókienniczych bielsko-bialskich dnia 10 grudnia br. o godz. 22 wykonała przedterminowo roczny plan produkcji. [illegible] Depeszę o tym wielkim sukcesie w imieniu 13.000 włókniarzy [illegible] niczący Rady Zakładowej Bieniek i naczelny dyrektor Konieczny.

Wytwórnia Nr. 10 w Krakowie Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Farmaceutycznego wykonała, zgodnie z przyjętym zobowiązaniem w dniu 6 listopada, plan produkcji na rok bieżący według asortymentu w dniu 11 grudnia br. o godz. 18.

Plan według ilości i wartości wykonany był już 28 października rb

Przed międzynarodowymi zawodami narciarskimi o puchar Tatr

WARSZAWA — W dniach 23 lutego — 3 marca 1949 r w Zakopanem odbędą się wielkie Międzynarodowe Zawody Narciarskie o Puchar Tatr. Na polecenie Głównego Urzędu Kultury Fizycznej zawody organizuje Polski Związek Narciarski przy współudziale Zarządu Uzdrowiska Zakopane.

Szereg wstępnych zagadnień natury sportowo - technicznej omówiono już w końcu września na pierwszej konferencji organizacyjnej, w której wziął udział przedstawiciele Czechosłowacji. Konferencja ta odbyła się w Zakopanem w Schronisku na Kalatówkach.

Program zawodów ustalono następująco:

23 luty 49 r. — uroczyste otwarcie zawodów;
24 luty 49 r. — bieg 18 km dla mężczyzn i 8 km dla kobiet;
25 luty 49 r. — skoki do kombinacji;
26 luty 49 r. — sztafeta 4×10 km
27 luty 49 r. — konkurs skoków otwartych;
28 luty 49 r. — bieg zjazdowy (otwarty i do kombinacji alpejskiej)
1 marzec 49 r — slalom do kombinacji alpejskiej;
2 marzec 49 r. — slalom otwarty;
3 marzec 49 r. — bieg 50 km.

Zgłoszenia wraz z podaniem ilości zawodników, biorących udział w Międzynarodowych Zawodach Narciarskich w Zakopanem przyjmuje do 15 stycznia Polski Związek Narciarski, Kraków, ul. Basztowa 6. Każde państwo zaproszone do zawodów winno nadesłać do 16 lutego imienne zgłoszenia swych reprezentantów.

Zaproszenia do wzięcia udziału w zawodach zostaną wysłane do następujących państw: ZSRR, Czechosłowacji, Węgier, Rumunii, Bułgarii, Albanii, Jugosławii, Szwecji, Norwegii i Finlandii. Spodziewany jest również udział narciarskiej reprezentacji robotniczej Francji.

Dla zwycięzców przeznaczone są liczne nagrody. M. in. ufundowano 3 puchary, które otrzymają zwycięscy w kombinacji alpejskiej i norweskiej dla mężczyzn oraz w kombinacji alpejskiej dla kobiet. We wszystkich konkurencjach zdobywcy trzech pierwszych miejsc otrzymają plakiety (złote, srebrne i brązowe). Trzy dalsze miejsca nagrodzone zostaną dyplomami. Nadto każda ekipa otrzyma od organizatorów pamiątkowe upominki.

Na czele komitetu organizacyjnego stoją: przewodniczący — wiceminister Wolski, prezes PZN I. wiceprzewodniczący — ppłk Szemberg, zastępca dyr. GUKF, II wiceprzewodniczący — dr Boniecki, wiceprezes PZN, członkowie Komitetu — ppłk Czarnik, dr Załuski, mgr Ustupski, burmistrz Zakopanego oraz przedstawiciel ZMP — Boski. Sekretarzem Komitetu jest dyr. Woj. Urz. KW w Katowicach Kisieliński. Przygotowanie i przeprowadzenie zawodów [illegible] komisjom.

Iść czasu nie [illegible]

SŁOŃCE WSCHODZI

Filmy włoskie są na naszych ekranach nowością. Przed wojną prawie żeśmy ich nie widywali. Obecnie kilka z nich wchodzi na nasze ekrany. Do tej chwili widzieliśmy dwa: „Dzieci ulicy" i „Słońce wschodzi" jeżeli sądzić po tych dwu próbkach, kinematografia włoska osiągnęła wysoki poziom artystyczny. Trudno wyciągać z tego wnioski o przyszłości filmu włoskiego gdyż pamiętać należy o tym, że wyświetlane u nas obecnie filmy pochodzą z wcześniejszego okresu powojennego. Wieści które dochodzą obecnie z Italii sygnalizują niestety zastój, a nawet upadek włoskiej produkcji filmowej, przyłączonej analogiczną jak we Francji akcją amerykańskiego przemysłu filmowego.

„Słońce wschodzi" to film o podziemnej walce, toczonej w 1944 roku przez naród włoski: walce wyzwoleńczej przeciw Niemcom i budzących się odruchach rewolucyjnych proletariatu włoskiego, który już w czasie walki narodowej widzi konieczność dalszej walki klasowej.

Technicznie film zrobiony jest dobrze, poza rwącym się w niektórych momentach montażem.

Rola wymiaru sprawiedliwości

w okresie zaostrzającej się walki klasowej

KRAKÓW (WW) — Pracownicy prokuratury i sądownictwa powszechnego krakowskiej apelacji obradowali w dniu 11 bm. nad usprawnieniem prac związanych z wymiarem sprawiedliwości, oraz nad nadaniem im właściwego kierunku w okresie zaostrzającej się walki klasowej.

Po złożeniu przez prok. SA dr. Szymańskiego, sprawozdania z działalności Prokuratury Sądu Apelacyjnego w Krakowie, zabrał głos dyr. Departamentu Nadzoru Prokuratury Min. Sprawiedliwości — tow. Podlaski, który w dłuższym przemówieniu wykazał zdarzające się na terenie krakowskim niedociągnięcia w pracy poszczególnych prokuratur. Napiętnował on, często dotychczas spotykaną, liberalną metodę ścigania przestępstw, wzdragania się prokuratorów przed zastosowaniem radykalnych pociągnięć, wreszcie pewnego rodzaju oderwanie się od rzeczywistości, wyrażające się w przeciąganiu okresu śledztwa itp.

W drugiej części swego referatu, tow. dyr. Podlaski sprecyzował szereg wskazań, odnoszących się do działalności prokuratur. Prokuratorzy winni dążyć do skrócenia czasu przeznaczonego na śledztwa i dochodzenia. Busolą w pracy prokuratora musi stać się świadomość klasowa i zdanie sobie sprawy z zaostrzającej się walki klasowej. Pójście po tej linii oznaczać musi bezwzględne dążenie do surowych wymiarów kary przy przestępstwach natury społeczno — gospodarczej oraz nawiązania na tym odcinku ścisłej współpracy z posiadającą chlubny dorobek Komisją Specjalną, oraz aparatem bezpieczeństwa. Rozpatrywanie każdej sprawy pod kątem widzenia interesu klasowego jedynie wówczas będzie właściwym, jeżeli prokurator nie utraci oparcia w masach.

Takim podejściem do wykonywania obowiązków, prokuratorzy walnie przyczynią się do zbudowania i ugruntowania Socjalizmu.

TABELA WYGRANYCH 54 LOTERII

5-ty dzień ciągnienia 4-ej klasy

Wygrane po 500.000 zł padły na Nr Nr 14939 w Poznaniu, 45742 w Katowicach 96163 w Katowicach

Wygrane po 300.000 zł padły na Nr Nr 3623 w Warszawie, 6128 w Warszawie 31929 w Lublinie 31997 w Poznaniu

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr Nr 20709 w Warszawie, 44480 w Warszawie 67857 w Skwierzynie

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr [illegible]

Wygrane po 50.000 zł padły na Nr Nr: 18612 18629 35648 47263 71943 84164 88886 99449 94113

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr 704 11731 12434 19697 19739 23116 24797 32038 33147 36497 37160 37920 43349 57446 65307 71785 78618 83797 85430 87260 87447 88859 88909 91199 91450 95379 96931 97149

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr 1079 2181 2649 2671 2842 2962 3259 4363 5309 5479 7612 7690 8085 8600 10244 12423 12497 14802 17633 20769 20863 20929 21696 21883 22083 23133 24920 25604 25704 26790 27928 30048 32630 33161 34150 35100 36005 36854 38256 38729 40061 40788 41112 41542 41752 41857 42367 43432 43488 43500 45328 46488 47068 48502 48587 48783 49137 49482 49558 49914 52141 52446 53220 53348 53525 54652 55638 55833 56714 57321 59161 59539 61010 61124 61317 61460 62249 63022 63473 64334 66524 66796 66897 67484 67684 68461 68779 68787 69074 69744 70402 70501 70987 71250 71637 71778 72115 73279 75290 75987 76668 78436 78740 78904 79946 81435 83068 83117 83418 83759 84874 85668 85977 86404 86681 86779 87651 88223 88426 89778 91201 91513 92265 92736 94790 95444 95530 97165 98426 98355 98837 99407 99954

Wygrane po 5.000 zł padły na Nr Nr 666 2548 3263 851 4169 917 5627 346 524 890 6034 918 7274 844 873 762 898 8713 9098 498 789 10658 11117 121 878 12251 13834 14869 849 958 16156 16028 576 960 17641 950 18513 22446 23250 24303 366 489 757 764 869 25406 437 718 26922 27631 776 28564 719 30129 32800 33868 34581 492 36314 37697 698 38938 39438 40948 41271 363 962 988 43068 284 871 918 44055 265 953 45173 46102 47848 48334 576 658 988 51298 52595 53176 419 54800 55738 56581 956 57480 58126 266 657 986 59726 60983 61332 633 62342 894 63129 241 334 541 676 64646 712 984 65358 585 66366 67011 416 424 747 68593 619 877 70664 863 70988 71013 [illegible] 890 961 72852 961 73410 836 [illegible] 505 75266 550 961 76130 544 668 [illegible] 407 606 78807 [illegible] 934 443 80061 [illegible] 81024 82294 84002 934 941 86187 [illegible] 87440 666 88157 528 946 89036 90782 91339 588 [illegible]348 533 992 94272 95208 96035 047 252 554 769 813 871 98718 964 99470 590 897 727 899 974

[illegible]

50039 61 144 96 212 94 [illegible] 8 86 413 70 94 625 57 96 760 822 38 934 78 [illegible] 51093 129 87 408 22 33 40 75 86 347 95 628 781 845 71 80 2 987 52066 130 96 9 278 310 [illegible] 427 98 504 22 631 63 711 25 806 27 90 966 48 53182 263 622 963 24 54048 66 116 48 85 219 30 61 324 31 457 8 585 681 93 714 60 99 55046 64 182 5 281 346 51 421 53 758 60 637 871 37 56087 129 48 54 201 6 22 57 61 4 86 331 5 49 71 416 633 626 52 74 [illegible] 20 967 57087 296 392 5 454 96 556 683 735 8 80 9 892 81 927 48 94 58028 71 [illegible] 94 102 22 76 84 36 226 47 66 267 73 [illegible] 807 15 59 92 322 57 93

60000 25 38 71 84 193 211 34 53 66 88 407 75 653 66 71 705 9 73 824 [illegible] 938 61042 186 213 227 265 324 494 516 37 6 80 611 25 54 88 754 81 6 99 [illegible]

Dalszy ciąg wygranych podany będzie jutro

Żołnierze garnizonu krakowskiego w Czynie Przedkongresowym

KRAKÓW (LAK) — Roboty przy rozbiórce fortu przy ul. Mogilskiej posuwają się w szybkim tempie naprzód. Oddziały Wojsk Ochrony Pogranicza wywożą masy ziemi z przebicia między wylotem ul. Lubicz i Mogilską zwiększa się z każdą godziną.

*

Dnia 13 bm. rozpoczęli żołnierze garnizonu Kraków pracę przy budowie osiedla robotniczego na Grzegórzkach. Praca wykonywana w godzinach wieczorowych i popołudniowych po odbyciu służby przyśpieszy bardzo budowę następnych bloków osiedla robotniczego na Grzegórzkach. Wojsko garnizonu krakowskiego zobowiązało się wykonać fundamenty pod jeden blok i ziemię wywieźć z terenu osiedla. Robota ta przyśpieszy budowę nowych bloków osiedla na Grzegórzkach o przeszło miesiąc obniżając równocześnie koszt budowy. Prace te wykonuje wojsko w ramach Czynu Kongresowego

Napływ wczasowiczów do Krynicy wzrasta

N. SĄCZ (rm) Piękna mroźna pogoda w Krynicy i ośnieżone wzgórza ściągnęły już liczne rzesze wczasowiczów do zdrojowiska. Przyjechało tu na wczasy zimowe wielu górników i włókniarzy ze Śląska, którzy zakwaterowali w [illegible] związkowych.

[illegible]

114 kandydatów ze Słomnik do SP

SŁOMNIKI (sz) Przed Komisją poborową do organizacji „Służba Polsce" w Miechowie stanęło do przeglądu 114 chłopców ze Słomnik urodzonych w latach 1930-31-32. Z tego 1 zwolniono całkowicie zaś 9 chłopcom komisja odroczyła służbę w S. P.

Konrad Winkler

Ludowa sztuka węgierska

w Towarzystwie Przyjaciół Sztuk Pięknych

W krak. Pałacu Sztuki zagościła na krótki czas Wystawa Węgierskiej Sztuki Ludowej, której zadaniem jest zapoznanie polskiego społeczeństwa z życiem chłopa węgierskiego, z jego poczuciem piękna i osobliwym wyrazem tegoż, odróżniającym charakter i temperament ludu znad Cisy i Dunaju od innych narodów. Sztuka ludowa podobnie jak inne dziedziny życia zależy w znacznym stopniu od istniejącej w danej chwili sytuacji społecznej i od panujących warunków produkcyjnych. Chłop odgrodzony od kultury innych sfer — tworzył własną sztukę odpowiadającą jego poczuciu estetyki tworzył ją w złych warunkach i przy pomocy prymitywnych narzędzi z materiału, który miał pod ręką — a mimo to jego wyroby zadziwiają w formie i barwie naturalnym pięknem i daleko danym poczuciem dekoracyjności.

Wystawa w Pałacu Sztuki ogranicza się jedynie do zdobniczej sztuki użytkowej, do tzw. folkloru — a więc do ceramiki wiejskiej, tkanin i haftów, gotowych ubiorów świątecznych, wyrobów ze skóry, rogu, kory i drzewa itp. zdobnictwo to wiąże się ściśle z krajobrazem, w którym ten lud żyje i z rodzajem surowca, jakim wiejski artysta w danej okolicy rozporządza. Zależnie więc od warunków geograficznych w poszczególnych częściach kraju rozwijały się różne gałęzie sztuki użytkowej. Tak więc np. wyroby ze skóry pochodzą z rozległych równin węgierskich, gdzie kwitnie hodowla bydła, koni i owiec — tam również pasterze wyrabiają swe piękne przedmioty z rogu. — Okolice lesiste natomiast szczycą się rzeźbami w drzewie a garncarstwo rozwinęło się tam, gdzie były ku temu warunki naturalne, a więc odpowiedni surowiec. Drugim niemniej ważnym czynnikiem rozwoju poszczególnych gałęzi tej sztuk jest przeszłość historyczna. Na Węgrzech stuletnie panowanie Turków w sercu kraju i na południu wywarło poważny wpływ na rozwój i charakter zdobnictwa ludowego — nie mało przyczyniło się również do tego sąsiedztwo narodów słowiańskich od północy i południa a Rumunii od wschodu. Wpływy te przenikając się wzajemnie wytworzyły, — zwłaszcza na pograniczach, niejako style mieszane, gdzie niejednokrotnie trudno przychodzi ujawnić specyficznie węgierskie motywy zdobnicze i ich pochodne

W oczach wiejskiego artysty nie jest estetycznym przedmiot pięknie tylko ozdobiony. Dla niego piękną jest jedynie rzecz z odpowiednio dobranego materiału, wykonana doskonałą techniką, o formie odpowiadającej przeznaczeniu a posiadająca przy tym ozdoby harmonizujące z całością i wyrazem plastycznym rzeczy. Odwieczne motywy tkackie idą po linii włókien, pomijając zupełnie stosowanie linii kolistych, a układ wzorów stosuje się również do tych warunków. Tkacz wiejski układając wzory nie zapomina o tym, że przy tkaniu realizować można tylko motywy prostokątne a stosowane w innym materiale wzory koliste stylizuje się jedynie zgodnie z istotą materiału.

W północno-wschodniej części kraju i na Dunantul, gdzie pasterze wypasają liczne stada wołów — róg i kości stanowią najchętniej używany materiał do wyrobu różnego rodzaju przedmiotów codziennego użytku. Na wystawie podziwiamy pięknie zdobione rogi do grania i do picia, czasze, pudełka itp., gdzie technika zdobienia jest wprawdzie jednakowa — lecz różnorodność w ozdobach o niemałej rozpiętości. Końcem kozika wyżłabiane wzory pokrywają drobną i subtelną ornamentyką całą powierzchnię rogu podzielonego na szlaki, często o ozdobach figuralnych i bogatych motywach kwiatowych. Mamy tam motywy z życia pasterzy, myśliwych, zbójników, a często nawet jak gdyby ilustracje do ballad, romansów czy pieśni ludowych. Widzieć tam można również rogi zdobione w okolicach górnej Cisy — gdzie cała powierzchnia rogu ujęta jest w dwa ozdobne szlaki a większy motyw główny rozrasta się z jednego wzoru geometrycznego o elementach kwiatowych. W okolicach gór Matra drewniane czasze do picia pokryte są płaskorzeźbą przypominającą motywy romańskie — gdzie indziej znów, na Dunantul, pasterze posługując się intarsją, stosują częstokroć elementy hiszpańskie.

W ogóle lekki pogodny duch naiwnej sztuki pasterzy-koczowników, odzwierciedla się najlepiej w przepięknie zdobionych, drewnianych szkatułkach z lusterkiem. Delikatne niemal pajęcze linie, mocniej zaznaczone plamy barwne, silnie podkreślona poza figury, ruch i strój charakterystyczny — oto zalety tej sztuki zdobniczej — dowodzące wrodzonego smaku i fantazji wiejskiego artysty. Na drobnych przedmiotach drewnianych, ozdobionych rzeźbą uwagę widza zwraca motyw geometryczny, jako prawdopodobnie pozostałość wcześniejszego stylu zdobniczego — Także przedmioty i urządzenia wnętrza domu wiejskiego, jak sprzęt tkacki, wałki do maglowania itp bywają ozdobione ornamentem roślinnym lub geometrycznym, zaś skrzynie do przechowywania ubrań i bielizny zdobi niejednokrotnie płasko- lub wypukło rzeźba. Charakterystyczne są również meble malowane o bogatej ornamentyce kwiatowej, które czynią dom wiejski bardziej pogodnym i jasnym.

Na wystawie obok oryginalnych rogów zdobionych — najwięcej może wabi oko widza garncarstwo węgierskie. Obok form stereotypowych, spotykanych w sztuce ludowej innych środowisk europejskich — mamy tam także kształty oryginalne, ale główną zaletą tych naczyń jest ornamentyka barwna — o tonach dyskretnych przyciszonych — świetnie harmonizujących z naturalną barwą danego objektu. Odwieczną barwą naczyń glinianych jest kolor czerwony, czarno szary i biały, zależnie od naturalnej

Przedkongresowa manifestacja społeczeństwa krakowskiego

KRAKÓW. (m) — W niedzielę w sali kinoteatru Świt odbył się manifestacyjny wiec przedkongresowy pod hasłem „Zjednoczenie Partii Robotniczych przyśpieszy marsz do Socjalizmu". Wiec zorganizowany był przez Związek Bojowników z faszyzmem i najazdem hitlerowskim o Niepodległość i Demokrację, Polski Związek b. Więźniów Politycznych hitlerowskich więzień i obozów koncentracyjnych, Związek Inwalidów R. P., Związek Weteranów Powstań Śląskich, PZZ, ZAMP, ZMP, Towarzystwo Przyjaźni Polsko - Radzieckie, Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza, PCK, Ligę Lotniczą i Ligę Morską.

Sala „Świtu" wypełniła się po brzegi. W wiecu wzięło udział ponad 4000 ludzi. Ci, którzy nie pomieścili się w sali, zgromadzili się tłumnie przed megafonami na ulicy.

W czasie wiecu przemówienie na temat znaczenia zjednoczenia partii robotniczych wygłosił prezydent miasta tow. Henryk Dobrowolski. Po odczytaniu depesz do Prezydium Kongresu na ręce sekretarza generalnego KC PPR tow. Bolesława Bieruta i sekretarza generalnego CKW PPS tow. Józefa Cyrankiewicza zebrani manifestacyjnie uchwalili rezolucję, w której wyrazili radość z wielkiego zwycięstwa, jakie odnosi klasa robotnicza przez zjednoczenie partii robotniczych.

Po zakończeniu oficjalnej części wiecu odbyła się bogata część artystyczna, wypełniona przez artystów Teatru Miejskiego i profesorów krakowskich szkół muzycznych.

Przeciwko fałszerzom środków spożywczych

Plaga fałszowania środków spożywczych a głównie mleka dostarczanego do miast, zagraża zdrowiu szerokich warstw społeczeństwa i jest źródłem nielegalnych zysków rozmaitych nieuczciwych spekulantów.

W Sądzie Grodzkim w Katowicach z inicjatywy kierownika Sądu ob. Bolesława Budzyna odbyła się konferencja sędziów dla spraw karnych przy udziale przedstawicieli Prokuratury, Komendy Milicji Obywatelskiej, oraz referentów karnoadministracyjnych starostwa powiatowego i zarządu miejskiego.

Na konferencji tej, wygłosił referat sędzia Sądu Grodzkiego ob. A. Stańko.

W dyskusji omówiono i ustalono wytyczne wzajemnej współpracy wyżej wymienionych władz i usprawnienia akcji zwalczania fałszowania środków spożywczych, oraz przestępstw sanitarnych.

Obecny na konferencji prezes Sądu Okręgowego w Katowicach, ob. K. Wierzchowski zwrócił się z apelem do przedstawicieli władz, a zwłaszcza sędziów, aby drogą zaostrzenia represji karnej, w interesie społeczeństwa, ukrócili falę szerzących się przestępstw sanitarnych oraz zafałszowań środków spożywczych.

Opole żegna delegatów na Kongres

OPOLE (tel. wł.) — W dniu wczorajszym Opole żegnało uroczyście delegatów udających się na Kongres Zjednoczeniowy do Warszawy. Przed gmachem PPR zgromadziły się delegacje poszczególnych zakładów pracy, reprezentanci partii politycznych, Związków Zawodowych i organizacji społecznych. Władze reprezentowali wicestarosta Polak, prezydent miasta Skalski, przewodniczący MRN Konopelski i przew. PRN Jaworski.

Zebrani uformowali się w pochód, który następnie przy dźwiękach orkiestry ruszył w stronę dworca.

Na czele pochodu liczącego ponad 6 tys. osób kroczyli poszczególni delegaci, a to posel Ziemi Opolskiej Mrocheń, robotnik cementowni Słowik, robotnica fabryki w Krapkowicach Helena Zgodowa, przodownik pracy W. Jarosz, sekr. PK PPS Pa[illegible] i sekr. MK PPR Wójcik. [illegible] bogato udekorowanym dworcu nastąpiło uroczyste pożegnanie delegatów, którzy przez Katowice ud[illegible] do Warszawy.

Nowe umowy zbiorowe górników, metalowców i chemików

KATOWICE. W tych dniach podpisane zostaną nowe umowy zbiorowe dla pracowników przemysłu metalowego, hutniczego i elektrycznego oraz pracowników przemysłu węglowego i chemicznego.

Nowe umowy zbiorowe przynoszą zasadniczą zmianę dotychczasowego systemu płac, zwiększając zarobek zasadniczy i upraszczając obliczenia zarobków. Nowy system usprawni obliczanie uposażeń, zapewniając pracownikom, a zwłaszcza [illegible] uczestnikom współzawodnictwa pracy wzrost zarobku, odpowiadający wkładowi pracy. Przewiduje on jedną pozycję zasadniczego zarobku, sumującą również wszystkie dotychczasowe ekwiwalenty. Do podstawowej pozycji uposażenia zasadniczego doliczane będą nadwyżki i premie za przekroczenie norm oraz zachowane będą ulgi podatkowego dla przodowników pracy.

W związku z nowymi umowami, centralne związki zawodowe górników, pracowników przemysłu chemicznego i metalowców, organizują narady pracowników poszczególnych przemysłów, poświęcone zagadnieniu reorganizacji obecnego systemu płac.

W Katowicach przedyskutowane zagadnienia nowych umów zbiorowych na konferencji przedstawicieli Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego Centralnego Zw. Zaw. Górników, Rad Zakładowych i Komitetów Zakładowych, obu partii robotniczych.

Podobna narada odbyła się w Centralnym Zarz. Przem. Chemicznego w Gliwicach z udziałem przedstawicieli KCZZ, Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Centralnego Zarządu Przemysłu Chemicznego i Zarządu Głównego Związku Zawodowego Chemików oraz delegacji z zakładów przemysłowych. W czasie konferencji przewodniczący Zarządu Głównego CZPCH ob. Dróżdż wygłosił referat, w którym zapoznał zebranych z zasadami nowej umowy zbiorowej.

Konferencja w sprawie nowej umowy zbiorowej w przemyśle metalowym, hutniczym i elektrycznym, odbyła się w Zarządzie Głównym Związku Zawodowego Metalowców.

W ożywionej dyskusji, która miała miejsce na wszystkich trzech naradach, zebrani delegaci Rad Zakładowych i Komitetów Zakładowych obu partii robotniczych zdawali sprawozdania z podobnych konferencyj nad zasadami nowych umów zbiorowych, które odbyły się w zakładach pracy. Ze sprawozdań wynika, że klasa robotnicza z zadowoleniem wita reorganizację obecnego systemu płac.

Przeniesienie biur Sądu Wojskowego

KRAKÓW (WW) — Z dniem 10 bm. Wojskowy Sąd Rejonowy został przeniesiony do odpowiednio przystosowanego lokalu przy ul. Montelupich 3.

Próba sił ligowców

Baildon-Szombierki 3:0 (2:0)

BYTOM — Towarzyskie spotkanie piłkarskie świeżoupieczonego Ligowca drużyny górniczej z Chruszczowa GZKS „Szombierki" z II ligowym katowickim Baildonem zakończyło się sensacyjną porażką gospodarzy, którzy przegrali zasłużenie 3:0 — do przerwy Baildon prowadził 2:0. Piłkarze Szombierek są wyraźnie przemęczeni i do porażki przyczynili się atak, który nie potrafił mimo przewagi uzyskać honorowej bramki. Najlepszym ich graczem był bramkarz Jung, który obronił szereg groźnych strzałów, ratując górników od jeszcze większej porażki.

W drużynie hutniczej wyróżnił się doskonały Krzeł i nowy nabytek z Cracovii Wują — strzelec dwóch bramek. 3 bramkę dla Baildon zdobył Loch.

Widzów 2000. Sędziował dobrze mgr. Terk (Gliwice).

AKS Chorzów - Naprzód Lipiny 1:1

CHORZÓW — W towarzyskim spotkaniu piłkarskim AKS zremisował z II ligowym Naprzodem z Lipin, który tydzień temu pokonał Ruch. Do przerwy wynik był 0:0. Bramki zdobyli: dla AKS-u Muskała, zaś dla Naprzodu Kuboc. Gra stała na niezłym poziomie i toczyła się nagół cały czas z lekką przewagą Chorzowian, chociaż Naprzód okresami bardzo poważnie zagrażał gospodarzom.

ŁKS -- Ruch 4:2 (1:1)

Siła - KKS Mysłowice 9:0 (2:0 5:0 2:0)

GISZOWIEC — Pierwsze tegoroczne spotkanie hokeja lodowego rozegrane w Giszowcu zakończyło się wysokim zwycięstwem „Siły" nad kolejarzami z Mysłowic. Siła przeważała przez cały czas spotkania nad słabszymi technicznie i kondycyjnie KKS uzyskując bramki ze strzałów Gansińca 5 i braci Wróblów po 2.

KOP. KATOWICE — ZZK (K-CE) [illegible]

KOP. [illegible] — BAILDON [illegible]

[illegible]

[illegible]

[illegible]

ZAŁĘGBIE — ZZK (SOSNOWIEC) 2:2 (0:0)

KOP. EMINENCJA — GWARDIA 1:8 (0:0)

BĘDZIN — SARMACJA 3:2 (2:1)

POLONIA BYTOM — BUDOWLANI (GRODZIEC) 2:2 (0:0)

O wejście do Ligi Bokserskiej

PAFAWAG (WROCŁAW) — ZRYW (ŁÓDŹ) 8:8

ZJEDNOCZENIE (BYDGOSZCZ) — LUBLINIANKA 10:6

Tenis stołowy:

PIAST (GLIWICE) — ZZK GLIWICE 8:1 MĘŻCZYŹNI

LECHIA (MYSŁOWICE) — PIAST (GLIWICE) 3:4 KOBIETY

barwy nabytej po wypaleniu. Później zaczęto używać barwników do farbowania dających się utrwalić przez przepalenie.

Osobny dział na wystawie stanowią nadzwyczaj barwne ubiory świąteczne chłopów węgierskich a zwłaszcza kobiet. Przeważają kolory: czerwony, biały i czarny. — Szczególnie wpadają w oko misterne hafty czepków z Sárköz i fartuchów z Mezőkövesd. W ogóle lud węgierski lubuje się specjalnie w haftach, które zdobią stroje nie tylko kobiet ale i mężczyzn. Haft wykształcił się tam z konieczności technicznej przy zszywaniu płatów tkaniny lub skóry, oraz przez naśladowanie aplikacji i wzorów tureckich. Niektóre wzory haftów zachowały style historyczne i sięgają [illegible] wieku.

O odwiecznych tradycjach świadczą także wyroby skórzane, przystosowane najczęściej do istoty surowca. Na wystawie widzimy liczne wyroby z tego materiału, jak różnego rodzaju plecionki, wsiąki do uprzęży, bicze itp. Najpiękniejsze były plotą pasterze z Alföldu — którzy wyrabiają także ze skóry pochewki na noże i krzesiwo i inne drobne przedmioty ozdabiając je często rzeźbionymi kółeczkami z kości. [illegible] Węgrzech już w [illegible] ne ośrodki kuśnierskie, gdzie wyrabiano tzw. „ködmön" — strój ze skóry baraniej z krótkimi rękawami, ozdobiony bogato czerwonymi aplikacjami. Kilka egzemplarzy tego oryginalnego stroju widzimy na wystawie obok niemniej oryginalnych „szub" tj. pewnego rodzaju peleryn sięgających do kostek a powstałych przez zeszycie kilku skór baranich i ozdobionych aplikacjami i haftami.

Wszystkie te piękne i ze smakiem zdobione przedmioty wyrabiają przeważnie pasterze bydła, małorolni i bezrolni chłopi i drobni rzemieślnicy wiejscy. Twórczość pasterzy zwłaszcza odznacza się większą dozą fantazji i bardziej pogodnym, ufającym w swe siły światopoglądem, aniżeli chłopa osiadłego — jako wpływ warunków i trybu życia pasterzy przebywających swobodnie i beztrosko na rozległych pusztach węgierskich, zdala od środowiska wiejskiego. I dlatego głównymi ośrodkami węgierskiej sztuki ludowej są wielkie niziny Alföldu i okolicy Dunantul. Tam zatarzem najdłużej zachowały się dawne tradycje tej sztuki, sięgające niejednokrotnie czasów życia koczowniczego Węgrów, których żywe usposobienie i temperament znalazły odpowiedni wyraz w formach i barwach twórczości wiejskiego ludu.

KONRAD WINKLER

Nasze osiągnięcia morskie

W 11 miesięcy 1948 r. wykonano planu rocznego		Osiągnięto w stosunku do 1946 r.
Przeładunek w Gdyni - Gdańsku	*) 81%	150%
Przeładunek w Szczecinie	103%	3648%
Przeładunek w małych portach	119%	**) 442%
Przewozy dalekomorskie pasażerów	115%	1130%
Przewozy przybrzeżne pasażerów	100%	**) 234%
Przewozy morskie towarów	119%	308%
Produkcja stoczni	110%	287%
Wartość połowów dalekomorskich	148%	1002%

*) [illegible]

**) [illegible] do 1947 r., gdyż [illegible]

K. Niepomniaszczyj

WIELKA OFENSYWA

W alei Hybrydów - Maszyna sadzi drzewa - Walka z wodą

Kołchoźnicy piszą do instytutu

W Związku Radzieckim rozpoczęła się wielka ofensywa przeciw posusze. Jeśli złożycie wizytę w laboratoriach uczonych moskiewskich, lub przeczytacie komunikaty, które napływają z baz instytutów badawczych, to pomoże to wam ocenić tempo ofensywy i jej gigantyczny rozmach. Niektóre komunikaty donoszą o budowie nowych kultywatorów leśnych i ich pracy próbnej. W innych czytamy o wyhodowaniu nowych szybko rosnących gatunkach drzew, odpornych na posuchę. Uczeni opracowują instrukcje dla zakładanych w [illegible] stacji leśno - ochronnych, wyciągają wnioski z doświadczeń zdobytych przez agronomię w walce z posuchą suchymi wiatrami i erozją gleby.

Wszechzwiązkowy Naukowo - Badawczy Instytut Melioracji Rolnej i Leśnej wykonuje obecnie na wielką skalę zakrojoną pracę w celu ułatwienia realizacji wielkiego stalinowskiego planu ofensywy przeciwko posusze.

Jesteśmy w szkółce drzewnej Instytutu. Młody uczony Anatol Albierckij z grupą swych towarzyszy — pracowników naukowych — kończy eksperymenty w dziedzinie wyhodowania nowych gatunków drzew, wytrwałych i odpornych na posuchę. Wyhodowano topolę, która corocznie przybywa półtora metra. Długość liści topoli wynosi 25—30 cm. Można tu zobaczyć hybrydy, osiki z białą topolą, oraz syberyjskich drzew liściastych z europejskimi i japońskimi. Nowe rośliny mają przewagę nad swymi „rodzicami" zarówno pod względem wielkości, jak i szybkości wzrostu. W najbliższej przyszłości wyjdzie się tysiące rozsad tych cennych roślin do leśno stepowych rejonów kraju.

Konstruktor Instytutu M. I. Czeszkin skonstruował maszynę do sadzenia drzew. Konstrukcja jest łatwa i nieskomplikowana. Do jednego traktora można przyczepić siedem takich maszyn. Oznacza to, że będzie się sadzić drzewa od razu w siedmiu rzędach. Wydajność każdej maszyny Czeszkina wynosi w hektary na jedną zmianę. W jednej z fabryk rejonu dolno - [illegible]skiego rozpoczęto już masową produkcję tych maszyn.

Konstruktor pracuje obecnie nad konstrukcją siewnika dla zasiewu nasion drzew. Maszyna ta umożliwi znaczne przyśpieszenie sadzenia lasów, oraz wpłynie na jego znaczne potanienie. Niedawno w sowchozie „Gigant" zademonstrowano 9 kultywatorów nowej konstrukcji. Za najlepszą uznana została maszyna inż. F. M. Sorowiewa, która doskonale up[illegible] międzygrzędki.

Nowosilska stacja wąwozowa zdobyła ogromne doświadczenie w walce z wyjałowieniem gleby i jej zniszczeniem — erozją. Stacja znajduje się w odległości 50 — 60 km na północo - wschód od Orła. Kiedyś gleby otaczające stację nowosilską były żyzne i urodzajne. Z biegiem lat wyjałowiły się one. Teren jest tu urwisty i roztopy wymyły najżyźniejszą część gleby.

W okresie władzy radzieckiej utworzono tu bazę doświadczalną dla przestudiowania metod walki z rozmywaniem gleby. Oto, co opowiada pierwszy kierownik tej bazy, Aleksy Kozmienko o sukcesach, osiągniętych przez uczonych w rejonie nowosilskim. —

Zespół nasz opracował całokształt metod walki z erozją. Walczymy z wymywaniem gleby nie tylko i nawet nie tyle w tym miejscu, gdzie ma ono miejsce, ale na całym obszarze, który podlega erozji. Sadzenie lasów i nawożenie rozmytych odcinków stanowią jedynie część pracy.— Sadzimy pasy leśno - ochronne na wielu odcinkach przyległych i jednocześnie przeprowadzamy szereg innych robót. W wyniku naszych prac plony znacznie wzrosły, rozmyte łąki przekształciły się w bogate obszary leśne, gleby stały się [illegible]

Obecnie uogólnia się doświadczenia zdobyte przez stację i przy realizacji nowego planu stalinowskiego będzie się je w szerokim zakresie stosować.

Codziennie listonosz przynosi do Instytutu Melioracji Rolnej i Leśnej dziesiątki listów, komunikatów z baz doświadczalnych Instytutu, pism kołchoźników. Agronom Puszkariow z obwodu kirowskiego prosi o poradę w jaki sposób powinien prowadzić roboty w dziedzinie utworzenia ochronnych pasów leśnych w kołchozach rejonu kiczlinskiego. Przewodniczący kołchozu „Chleborob" położonego w obwodzie woroneskim, Szymon Nalywajko pisze do Instytutu: „u nas pasy leśne już się zaczęły, tworząc nieprzerywany zagajnik. Byłoby pożądane, gdyby ktokolwiek z was przyjechał i pomógł nam przy zasadzeniu nowych pasów leśnych. Napływają pisma z okręgu nadwołżańskiego za stopów kazachstańskich, astrachańskich i syberyjskich. Świadczą one o ogromnym zainteresowaniu chłopstwa kołchozowego, które wywołało postanowienia partii i rządu, o wielkim entuzjazmie z jakim naród radziecki przystępuje do realizacji wielkiego planu przekształcenia natury.

Dyskwalifikacja działacza Rymera

WARSZAWA (SAP) Zarząd Polskiego Związku Piłki Nożnej ukarał działacza ZGKS Rymer — Kłosoka za podburzenie publiczności do ekscesów w czasie meczu Wisła-Rymer 2-letnią dyskwalifikacją [illegible] wo[illegible] że prze[illegible] wraczenia jednorocznej kary tegoż działacza, otrzymał on w sumie 3 lata dyskwalifikacji.

Trójmecz pływacki młodzieży szkolnej w Bytomiu

BYTOM (tel. wł.) — W ob[illegible] dzielę na krytej pływalni w Bytomiu po raz pierwszy w historii pływactwa polskiego rozegrane zostały międzyokręgowe zawody pływackie młodzieży szkolnej pomiędzy reprezentacjami Łodzi — Warszawy i Śląska.

Poziom zawodów był wyrównany w poszczególnych konkurencjach o zwycięstwie decydowała zażarta walka i ułamki sekund.

Na podkreślenie zasługują dobre czasy Jabłońskiego z Warszawy w stylu grzbietowym i Nikodemskiego z Łodzi w stylu klasycznym który ustalił nowy rekord okręgu łódzkiego na 200 metrów stylem klasycznym oraz Ślązaczek Bielarskiej i Matelówny. Rozczarował natomiast Zimny uzyskując bardzo słaby jak na jego możliwości czas. Zawody ściągnęły niespotykaną dotychczas na imprezie pływackiej ilość widzów których na pływalni w Bytomiu zgromadziło się około 2000.

Wyniki techniczne poszczególnych konkurencji przedstawiały się na[illegible]

Chłopcy

100 metrów stylem dowolnym: 1) Jera (Łódź) 1.06.5 2) Zimny (Śląsk 1.08.0 3) Przędo (Śląsk) 1.08.5

200 klasycznym: 1) Nikodemski (Łódź) 3.01.0 2) Dobrowolski (Łódź) 3.08.0 3) Tarabuła (Śląsk) 3.08.3

100 metrów stylem grzbietowym [illegible] 1) Jabłoński (Warszawa) [illegible] 2) Ludwikowski (Warszawa) 1.23.8 3) Gremiowski (Śląsk) 1.24.4

Sztafeta 3x100 stylem zmiennym: 1) Warszawa 3.53.0 2) Śląsk 4.00.7 3) Łódź 4.01.9

Sztafeta 5x66.6 stylem dowolnym 1) Śląsk 3.04.5 2) Warszawa 3.18.3 3) Łódź 3.23

Dziewczęta

66.6 stylem dowolnym 1) Matelówna (Śląsk) 54 sek. 2) Sobczakówna (Łódź) 55.5 3) Zawadówna (Śląsk) 57.1

66.6 stylem grzbietowym. 1) Szafran (Śląsk) 1.02 2) Matelówna (Śląsk) 1.04.8 3) Woźniakówna Łódź 1.05.1

100 metrów stylem klasycznym: 1) Bielarska (Śląsk) 1.42.2 2) Broniewicz (Łódź) 1.43.2 3) Maślankiewicz (Łódź) 1.45.6

Sztafeta 3x66.6 stylem zmiennym: 1) Śląsk 3.01.7 2) Łódź 3.08.4 3) Warszawa 3.27.8

5x33.3 stylem dow. 1) Śląsk 2.09.5 2) Łódź 2.14 3) Warszawa 2.29

W ogólnej punktacji zwyciężył Śląsk zdobywając 178 pkt. 2) Łódź 123 pkt. 3) Warszawa 99 pkt.

Wśród entuzjazmu miast, miasteczek i wsi

sztafety kongresowe dążą ku Warszawie

LUBLIN. — Dnia 12 bm. z Lublina wyruszyła sztafeta z meldunkiem na Kongres Zjednoczeniowy. Na starcie przed gmachem Wojewódzkiego Komitetu PPR zebrało się około 5.000 publiczności. Uroczystość rozpoczęło przemówieniem I sekretarza WK PPR Wojciechowskiego.

Po okrzykach na cześć zjednoczonej klasy robotniczej i młodzieży ZMP, orkiestra odegrała Międzynarodówkę, po czym pierwsi sekretarze Wojewódzkich Komitetów Wojciechowski (PPR) i Paulisz (PPS) oraz wiceprzewodniczący ZMP Andrzejczak, złożyli podpisy na meldunku. Tuleja, zawierająca meldunek ZMP oraz kolejarzy lubelskich, którzy donoszą o wykonaniu ponad plan rocznych zaplanowanych robót i zobowiązań przedkongresowych, zostały wręczone I-mu biegaczowi Majewskiemu, członkowi ZMP i przodownikowi pracy.

Po kilkunastu minutach biegacze minęli granicę miasta, wpadając na szosę Lublin-Warszawa. Pierwszy podetap do Garbowa przebiegło 88 zawodników.

SIERADZ ŻEGNA SWOJĄ SZTAFETĘ.

ŁÓDŹ. — 12 bm mieszkańcy Sieradza oczekiwali od wczesnych godzin rannych na wyruszenie sztafety do etapu Sieradz-Łódź. Wzdłuż trasy ustawiła się młodzież, delegacje partii politycznych oraz wojska.

Punktualnie o godz. 9.30 wyruszyła pierwsza zmiana w składzie trzyosobowym przy dźwiękach „Warszawianki". Sztafety rozstawiono w mieście, przeciętnie co 50 m. W każdej trójce biegli przedstawiciele: ZMP, „SP" i Wojska. Od granicy miasta zmiany były pojedyncze w odstępach mniej więcej 150 m.

SZTAFETA SZCZECIŃSKA NA TRASIE.

POZNAŃ — W godzinach rannych, na znak Polskiego Radia, wyruszyła sztafeta szczecińska w dalszą drogę z Wrześni do Konina. Sztafetę żegnały na rynku we Wrześni tłumy mieszkańców oraz młodzieży szkolnej, która wzdłuż trasy w mieście utworzyła szpaler. Po przemówieniu II sekretarza Pow. Kom. PPR Nowaka i II sekr. Pow. Kom. PPS Krawczyka, jako pierwsza pobiegła przodownica pracy Państwowej Fabryki Glonników Radiowych Władysława Nowakowska. Wzdłuż całej trasy aż do Konina biegacze witani byli owacyjnie przez ludność miasteczek i wsi.

Na kilka kilometrów przed Koninem od wsi Kawnica, w sztafecie pobiegli członkowie Komitetu Organizacyjnego z komendantem woj. „SP" płk. Krzywanią, komendantem woj. UKF w Poznaniu mjr. Janickim na czele. Na mecie w Koninie oczekiwało na sztafetę ponad 5.000 mieszkańców miasta.

Po przemówieniu przedstawiciela obu partii robotniczych Jeziorowskiego, odbyła się uroczysta akademia, połączona z bogatym programem artystycznym oraz zabawa ludowa. Na trasie Września — Konin brało udział ponad 200 zawodników w tym 36 kobiet.

[illegible] W [illegible]

PIOTRKÓW — Sztafeta Katowice — Warszawa przebyła w niedzielę czwarty etap biegnący z Częstochowy do Piotrkowa. Uczestniczyło w niej 485 mężczyzn i 19 kobiet. Szczególnie serdeczne przyjęcie szta Szczególnie serdecznie przyjęło sztafetę Radomsko, gdzie obdarowano przy tej okazji 700 najbiedniejszych dzieci paczkami żywnościowymi i słodyczami. Bieg rozpoczęła w Częstochowie aktywistka ZMP Zielińska, a zakończyła w Piotrkowie Majewska (ZMP). Trasa wynosiła 84 km.

*

RADOM. Sztafeta Rzeszów—Warszawa przebyła wczoraj szósty etap Kielce — Radom [illegible] 87 km 10 tys. zgromadzonych osób [illegible] wysłuchało przemówień przedstawiciela partii robotniczych [illegible] Krusza i przedstawiciela ZMP Wołcika. Wzdłuż trasy ustawiły się szpalery młodzieży z czerwonymi chorągiewkami. W Szydłowcu i Suchedniowie sztafetę witały dźwięki orkiestr ludowych.

*

MŁAWA — Sztafeta Olsztyn — Warszawa przebyła etap Olsztynek — Mława. Żegnano sztafetę dźwiękami Międzynarodówki. W pożegnaniu uczestniczyło ponad 3 tys. publiczności. Szczególnie serdeczne powitanie zgotowała sztafecie ludność Nidzicy. 56 km przebyło 175 osób w tym 30 kobiet.

*

WŁOCŁAWEK - Sztafeta na Kongres Zjednoczeniowy z Gdańska przebyła piąty etap Toruń — Włocławek z udziałem 231 osób w tym 47 kobiety. Wielotysięczne tłumy ludności w Toruniu zgotowały spontaniczną owację, startującej do pierwszego odcinka trasy Stefanii Krzemińskiej, przodownicy pracy fabryki odzieżowej. W Aleksandrowie Kujawskim, w Ciechocinku i w Nieszawie przyjmowano sztafetę z entuzjazmem. Trasa sztafety zarówno prowadząca przez wsie, jak i miasta była wspaniale udekorowana.

R. 59580

Koszykarki radzieckie w Pradze

PRAGA. — Na zaproszenie praskiej „Sparty" udała się w sobotę samolotem do Czechosłowacji reprezentacja kobieca Moskwy w koszykówce. Zawodniczki radzieckie wezmą udział w Pradze w międzynarodowym turnieju koszykówki, w którym uczestniczyć będzie również mistrzowska drużyna Węgier oraz praskie zespoły „Slavia" i „Sparta".

W skład zespołu radzieckiego wchodzą najlepsze koszykarki Moskwy z Aleksiejewą, Kopylową, Kozłową i Szendel na czele. Kierownikiem ekipy jest Peniasawa — zasłużona mistrzyni [illegible]